Nr. 153. Czwartek, 7. Lipca 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi za drugie półrocze (od 1 lipca do 31 grudnia) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 lipca do końca grudnia), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Józefa Najwyższem postanowieniem z dnia 24 czerwca b. r. raczyła nadać Franciszce hrabinie Rawicz Ostrowskiej, z domu hrabiance Baworowskiej, order krzyża gwiaździstego.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował zwyczajnego profesora Politechniki lwowskiej dr. Wacława Laskę i zwyczajnego profesora Uniwersytetu krakowskiego dr. Maurycego Rudzkiego, korespondentami centralnego Zakładu dla meteorologii i geodynamiki.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lipca.

Były prezydent gabinetu węgierskiego, były wielki ochmistrz Najw. Dworu na Węgrzech, świeżo wybrany do Izby poselskiej baron Dezydery Banffy wygłosił przedwczoraj w toku obrad nad budżetem mowę, która wywołała największe zdumienie nawet w kołach, które wiedziały z góry, iż p. Banffy postarał się o mandat nie po to, aby być w sejmie rzecznikiem obecnego rządu. W lutym r. 1899 padł prezydent ministrów baron Banffy, bo stronnictwa opozycyjne oświadczyły kategorycznie, że z pomocą środków obstrukcyjnych niedopuszczą go w Izbie do głosu i nie spoczną, aż z fotelu prezesowskiego ustąpi człowiek, którego uważają za wcielenie „reakcyi i brutalnej samowoli“.

A teraz ten „reakcyonista“ wygłosił wśród burzliwych oklasków skrajnej lewicy mowę programową, którą sam z całą otwartością scharakteryzował jako szowinistyczną. Mowca po fali frazesów o potrzebie dokładnego pouczenia kół decydujących w Wiedniu, iż Węgry muszą i będą dążyć do narodowego i ekonomicznego bytu samoistnego, wystąpił gwałtownie przeciw br. Khuen-Hedervaremu za to, iż przyjął godność węgierskiego ministra *a latere*. Mąż bowiem, który spędził lat dwadzieścia na stanowisku naczelnika autonomicznej administracyi w Chorwacyi i Slawonii nie może być dobrym zastępcą interesów jednolitego państwa węgierskiego i węgierskiego szowinizmu. Zdaniem mowcy w otoczeniu Monarchy potrzebny jest dostojnik, któryby umiał z całą energią reprezentować szowinistyczne stanowisko Węgier, interesy bowiem Dynastyi „związane są z interesami węgierskiego szowinizmu i węgierskiego państwa“.

Baron Banffy nie jest też zadowolony z ostatnich zdobyczy językowych na polu wojskowem. Przyznaje, że podczas zawierania ugody z r. 1867 sprawy tej nie uregulowano. Ale wówczas był naród węgierski tak słabym, że było dla niego szczęściem, iż mógł zawrzeć choćby taką ugodę. A kto wie, coby się działo z Węgrami, gdyby ugoda z r. 1867 nie była przyszła do skutku. Natomiast uważa mowca za błąd, że sprawa języka w wojsku została teraz poruszoną, albowiem i teraz jeszcze naród węgierski nie jest o tyle silnym, aby mógł swoje życzenia w tym kierunku przeprowadzić. Zdaniem mowcy lepiej byłoby, gdyby naród węgierski miał powód do żalenia się i nie pozbywał się dobrowolnie jednego ze środków agitacyjnych, jakim była właśnie kwestya języka w armii.

Zresztą to ustępstwo, które przyznano, nie jest właściwie ustępstwem, a ma tylko ten skutek, że Węgry zrzekają się pewnych bardzo ważnych praw. Równość zastrzeżona w ustawach z roku 1867 nie jest ściśle przestrzeganą. Przecież umieszczenie napisu węgierskiego na koszarach obok napisu niemieckiego nie jest uznaniem równości. — W Wiedniu nie umieszcza się wcale dwóch napisów. Jeżeli Węgrom pozwolono umieszczać napisy węgierskie na koszarach, tak samo, jak w Pradze napisy czeskie, a we Lwowie polskie, to degraduje się węgierski język państwowy na stanowisko języka narodowościowego i traktuje się go tak, jak język każdej innej narodowości w Austryi. W tem właśnie widzi mowca największe niebezpieczeństwo załatwienia tej sprawy.

Dalsza część mowy barona Banffyego było filipiką przeciw wspólnemu okręgowi cłowemu, a na rzecz rozdziału tego okręgu. Mowca oświadczywszy, iż jest bezwarunkowo za odrębnością cłową a przeciw odnowieniu ugody tak powiedział: Przyjdzie może czas, w którym wszelkimi służącymi nam do dyspozycyi środkami konstytucyjnymi będziemy musieli szukać dróg, aby do roku 1907 ustawa ta straciła swoją wartość i aby ekonomiczna samoistność mogła wejść w życie. Mowca oświadcza się za odrębnością cłową już choćby dlatego, że wówczas Węgry będą łatwo mogły występować na zewnątrz, jako samoistne państwo, tak jak Czarnogóra, Serbia lub Rumunia. Mowca nie sądzi, aby traktaty handlowe mogły być obecnie wspólnie zawarte, albowiem wspólny obszar cłowy właściwie prawnie nie istnieje. W końcu wystąpił przeciw ewentualnemu instalowaniu w Austryi ugody na podstawie §. 14. Przypomina, że w tej sprawie jeszcze jako minister odpowiedział na interpelacyę Apponyiego, iż takie załatwienie ugody jest niemożliwem. Wtedy przyjęła Izba tę odpowiedź do wiadomości. Mowca spodziewa się, że i dzisiaj Izba podzieła to stanowisko i wyraża zdziwienie, że austryaccy parlamentarzyści „nie sprzeciwiają się nadużywaniu tego paragrafu“.

W końcu omawiał jeszcze Banffy w duchu opozycyjnym kredyty wojskowe, które nakładają na ludność wielkie ciężary i raz jeszcze oświadczył, że głosować będzie przeciw budżetowi.

Stronnictwo liberalne wysłuchało w głuchem milczeniu tych szowinistycznych

---

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy....

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Stalewską zarzut męża ukłuł do żywego. Nie poznawała go. Był zawsze dla niej uprzejmy i pełen zachwytu.

Chciała odpowiedzieć, lecz powściągnęła się. Zebrała wszystkie siły i usiłowała stać nieruchomo. Wzniosła oczy do góry i rozchyliła usta. Była śmieszna tak bardzo, iż Anka, która prześliznęła się po niej wzrokiem, nie mogła się powstrzymać od lekkiego ironicznego wyrazu. W tej samej chwili wzrok Stalewskiego przemknął po twarzy dziewczyny i wyczuł jej ironię. Podnieciło to więcej jeszcze jego zdenerwowanie.

— Nie, nie! — zawołał — jesteś zupełnie à côté.... nie czujesz, duszy świętej i robisz grymasy. Jakże chcesz, żebym ja mógł z twojego grymasu stworzyć duszę świętej Katarzyny? Skądże ją wezmę?...

Usiadł, na krześle i opuścił rozpaczliwie ręce.

Był tragicznie komiczny w tej chwili, lecz nie czuł komizmu — czuł tylko tragizm swej istoty i zanurzał się w niego. Cierpiał na seryo, iż nie miał skąd wziąć owego duchowego wyrazu na twarzy panny i męczenniczki!

Było to dziecięce, nadzwyczajnie młode i zarazem przerażająco starcze. Było to niedołęstwo dziecka i starca zarazem. Anka nie sądziła, że dojść do tego można.

Stalewska namyślała się chwilę jak jej postąpić wypada. Wreszcie przyjęła konwenansową drogę. Uśmiechnęła się słodko i z z kociem przymileniem wyciągnęła tłuste łapki.

— Już wiem! — zawołała ze sztuczną wesołością — już wiem! jesteś głodny i dlatego jesteś tak zdenerwowany. Rafael pewnie także na głodno nie malował. Idę przyrządzić śniadanie.

Porwała się z miejsca, zrzuciła białą muślinową zasłonę i draperyę z miękkiej wełny. Świętość znikła, ukazała się zwyczajna kobieta w matince błękitnej i krótkiej spódniczce o wypranych źle koronkach.

— Biegnę! — zawołała i przez trawniki pomimo tuszy — puściła się ku domowi, zabierając z sobą dzienniki i listy.

Stalewski wzruszył ramionami i stał jeszcze chwilę, patrząc na zarysowane węglem płótno. Wreszcie zapalił papierosa i zaczął kołować niespokojnie pomiędzy jabłoniami. Wyglądał tak, jakby szukał natchnienia na miejscu swego modelu. Stawał, milczał posępnie, puszczając błękitne wstęgi dymu.

Słońce kładło na jego postać prześliczne złote plamy. Gdy dotknęło jego głowy, na której falowały srebrnawe dziwnie piękne włosy — złoto stapiało się w srebrze i wytwarzało nieokreślony amalgamat drobnych blasków i iskierek.

Wreszcie, stanął nieruchomy, oparty o pień jabłoni, był naprzeciw Anki i patrzył na nią szeroko rozwartemi oczyma. Ona nie odmówiła mu wzajemności wzroku. Zajrzeli przez chwilę w głąb swych źrenic z taką siłą, iż przejęło ich dotkliwe uczucie bólu. Wzrok Stalewskiego był niespokojny, Anki przejrzysty i jasny.

Następstwem tego spojrzenia były słowa wyrzucone raczej, niż wymówione przez Stalewskiego:

— Czy i pani sądzi, że dlatego jestem podrażniony, iż nie jadłem drugiego śniadania?

Natychmiast odparła Anka:

— Nie, ja tak nie sądzę!

Nie spojrzał nawet na nią, ale odparł krótko:

— Dziękuję pani!

I po chwili dodał:

— A czy rozumiesz pani dlaczego się to dzieje?

I znów Anka odparła posłusznie:

— Rozumiem....

— Wiesz pani więcej odemnie samego, bo ja siebie poznać nie mogę.

— Postaraj się pan.

— Napróżno... usiłuję, nie mogę. Winna temu noc nieprzespana.... za dużo dziś myślałem.

— A może za mało!

Skrzyżowały się znów ich spojrzenia, lecz Stalewski umknął ze swoim wzrokiem, jakby lękając się bliższego porozumienia duchowego.

— Stanowczo za dużo — odparł z uporem, natchnienie ucieka od tych, którzy rozumują. Istnieje poddanie się chwili — oto wszystko. Chciałem przerozumować mój obraz i rozproszyłem siłę twórczą....

Oczekiwał śmiechu, ironii — Anka zwykle tak przecinała jego słowa. Tymczasem Anka słuchała go, słuchała i widocznem było, że przetrawia jego słowa. Ogarnął go nagle nadzwyczajny czar, jaki uczuwa się w zbliżeniu kobiety, umiejącej nas wdzięcznie wysłuchać. Cieplejszy prąd przeniknął jego duszę. Spojrzał ku stalugom i ogarnął go żal, smutek bez granic. Te pokreślone linie wydały mu się nadzwyczaj marne. — I twarz jego na chwilę, na mgnienie oka przybrała ten wyraz, jaki miało widmo Bajazza, unoszące się wśród wirującego koła banalnych arlekińskich trójkątów.

Tę chwilę odczuła znów Anka. Czekała na nią. Chciała z widma dostrzedz ją w rzeczywistości.

I dostrzegła.

Lecz równocześnie „mistrzowska“ istota Stalewskiego skarżyła się szablonem słów:

— Gdybym miał model.... odpowiedni model....

— Nie — przecięła tę skargę Anka — tu chodzi o zupełnie coś innego.

— O co? o co?

Anka zawahała się.

Czy miała przemówić do tego Bajazza mową swojej duszy, czy powinna była, wniknąwszy w głąb jego ducha, starać się rzucić mu jasność gwiaździstą, aby noc jego i szamotanie rozproszyć? W tych jednak kilku słowach, w intonacyi tego „co?“ było wyciągnięcie ręki z trzęsawiska ciepłego i wygodnego, na które społeczeństwo narzuciło stosy bobkowych liści, imitujących laur. I zadźwięczały przed nią słowa Narbuta:

— Co z temi duszami robisz?

Arlekin - bajazzo stał przed nią pomięty w swej pysze i zmęczony.

Chwila była ważna i może jedyna, twórczość artystyczna Anki miała pole dopełnienia się misyjnie, nietylko twórczością uwięzienia kilku plam na płótnie. Mogła stać się artystką rzeczy żywych, wielkich, potężnych.

Stała przed pierwszem takiem dziełem i chwilę brakowało jej odwagi.

— Czy zdołam? — pomyślała — czy zdołam?

Lecz od strony domu dały się słyszeć pospieszne kroki. Rozpłomieniona, drżąca, biegła Stalewska, ubrana pospiesznie jak do wyjścia na miasto.

Zmieszana była nad wyraz wszelki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wynurzeń dawnego swojego przewódcy, natomiast na ławach opozycyjnych odzywały się raz w raz frenetyczne oklaski. Opozycya powitała barona Banffyego, jako jednego z nowych swoich szefów, tem cenniejszego, iż z niesłychaną brutalnością i bezwzględnością wygłosił swoje teorye. Zwłaszcza żądanie, by Koronie przydawać do boku nie mężów, którzyby Jej najlepszą dawali radę, ale takich, którzyby na nią najskuteczniejszy w duchu szowinistycznym wywrzeć mogli nacisk, oraz ustęp o konieczności utrwalenia samoistnego narodowego państwa w którem nie mają być cierpiane „niewęgierskie indywidualności narodowe“, poleciły jak najlepiej Banffyego u szowinistów madziarskich tak w samej Izbie, jak i po za jej wrotami.

Sprawy krajowe.

(Kółka rolnicze.)

Przemyśl, 5 lipca.

(Od naszego umyślnego sprawozdawcy).

Drugi dzień obrad.

Posiedzenie rozpoczęto przed godziną 8, ponieważ było staraniem przewodniczącego w ten sposób poprowadzić obrady, aby jeszcze dzisiaj zakończyć się mogły. Wczorajszy referat dr. Stefczyka „O spółkach mleczarskich i popieraniu ich przez Wydział krajowy“, wywołał ożywioną dyskusyę. Rada i jej prezydyum zajęły odmienne od referenta stanowisko w sprawie spółek mleczarskich. Różnica zdań polegała na tem, czy ich zorganizowanie ma należeć do Wydziału krajowego, czy też do zarządu Towarzystwa Kółek rolniczych, wraz z Towarzystwami gospodarczemi w Krakowie i Lwowie. Ostateczny wynik wywodów dr. Stefczyka ujął referent w rezolucyi: 1) Rada ogólna uznając doniosłość, zamierzonej przez Wydział krajowy akcyi w celu poparcia rozwoju Spółek mleczarskich, zaleca zarządowi, aby w tej akcyi ze swej strony współdziałał i do tego zawezwał i zachęcał także zarządy powiatowe jak i pojedyncze Kółka rolnicze. 2) Współdziałanie Towarzystwa Kółek rolniczych w podjętej przez Wydział krajowy akcyi dla rozwoju spółek mleczarskich winno obejmywać przedewszystkiem: a) prowadzenie propagandy w celu zaintere sowania członków Kółek rolniczych sprawą spółek mleczarskich i u'atwianie czynności przygotowawczych do ich założenia pod patronatem Wydziału krajowego, wszędzie tam, gdzie do te tego znajdą się odpowiednie warunki, b) podjęcie starań w celu zwiększenia i ulepszenia produkcyi mleka, jakoteż wytwarzania odpowiedniego stosunku między produkcyą mleka letnią a zimową.

Przeciwko takiej rezolucyi wystąpiła Rada, a wyrazem tego było przemówienie przewodniczącego, który złożywszy chwilowo kierownictwo obradami w ręce dr. Steczkowskiego, postawił ostatecznie przyjęty przy imiennem głosowaniu wniosek, zmierzający do utrzymania w rękach Towarzystw decydującej ingerencyi w sprawie zakładania spółek mleczarskich, pozostawiając Wydziałowi krajowemu prawo wykonywania kontroli, dostarczania sił fachowych i odpowiednich funduszów w formie subwencyi i pożyczek. Wniosek ten przeszedł prawie jednomyślnie.

Ponieważ mleczarstwo należy do najżywotniejszych kwestyj naszego kraju, interesowano się nią żywo przez cały czas obrad. Zabierali w niej głos prawie wszyscy, żądając rozesłania po Kółkach statutu wzorowego dla spółek mleczarskich, (del. Mieroszowski) zaprowadzenia wędrownych kursów mleczarstwa (Biedroń) i t. d.

Z kolei wygłosił profesor Mikułowski-Pomorski referat „O pastwiskach“. Teraz zaostrzyła się już naprawdę uwaga zebranych.

Nie ma gminy wolnej od tej zmory, jaką są nieuregulowane pastwiska, a zło, związane z tym przeżytkiem przeszłości leży już oddawna na sercu wszystkim, pragnącym dobra tego kraju. To też słów referenta słuchano z rosnącem zajęciem, przyjmując, po głosowaniu, drugą część jego rezolucyi, żądającej: aby pewna część pastwisk wspólnie użytkowanych była wydzierżawianą, a dochód obrócony na poprawianie pastwisk w wielkości tej części, nie mniejszej jednak jak $1/_6$ całości, dalej, aby sprawę propagandy potrzeby lepszego użytkowania i poprawienia pastwisk powierzyć Zarządowi głównemu i zarządom powiatowym, które winny co roku zdawać sprawozdania z poczynionych usiłowań i osiągniętych rezultatów, polecić wreszcie Zarządowi wystaranie się o fundusze na specyalnego instruktora dla pastwisk, którego obowiązkiem ma być pouczanie i udzielanie porad włościanom. — I ta rezolucya nie obeszła się bez dyspoty. Rozpoczęli ją delegaci: Smagała, Sowa, ks. poseł Stojałowski, przemawiali również znany ludowiec Słowik, Biedroń, Hosposz, dr. Dulęba, Znamirowski, przyczem przyjęto jeszcze dodatkowy wniosek dr. Dulęby.

Czas przedpołudniowych obrad zeszedł tak interesująco i szybko, że ani nie spostrzeżono się, kiedy wybiła godzina obiadu. W gmachu ratuszowym zasiadła znów barwna gromada delegatów, przy stole honorowym, prezydyum Zarządu, ks. Władysław Sapieha, komitet miejscowy i inni. I znów posypały się szczere, serdecznie odczute toasty prezesów Cieleckiego i Czajkowskiego, dr. Dulęby, b. posła Wójcika, Pietruskiego i t. d.

Po obiedzie zajmowano się uzupełnieniem statutu Towarzystwa K. R. Jest to sprawa niejako wewnętrzna Towarzystwa, zaznaczam więc tylko dyskusyę, jaka się odbyła, przybierającą chwilami wybitne zabarwienie polityczne (wnioski p. M. Jaroszyńskiego, ks. Stojałowskiego), zakończono ją jednak szczęśliwie przyjęciem projektu Zarządu, z małemi zmianami w §§ 9, 31 i 41.

Ostatnie dwa punkta programu nie dawały już sposobności do żywszej wymiany zdań. Podnieść tylko należy sześć wniosków wnoszonych przez pojedynczych delegatów, żądających uczestnictwa w Radzie referenta rolniczego Wydziału krajowego, odczytu (na przyszłej Radzie) o sadownictwie (Wójcik), subwencyi na zakupno po wsiach sikawek, zaprowadzenia składnic powiatowych (Słowik), większej remuneracyi krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń dla ochotniczych straży pożarnych, biur solnych (ks. Stojałowski) i t. d.

O godzinie szóstej zakończył obrady prezes Cielecki, dziękując delegatom za tak liczny współudział, miastu, Radzie powiatowej i „Sokołowi“ za życzliwą gościnę, oznajmiając równocześnie, że następny Zjazd odbędzie się prawdopodobnie w Stanisławowie. Po nim przemawiał jeszcze gospodarz tego grodu burmistrz Doliński, mówiąc o dobrym posiewie takiej pracy w sercach wszystkich, jeden z delegatów wyraził głęboką wdzięczność p. Cieleckiemu za jego trudy ponoszone z taką gotowością, poczem zamknięto VI ogólną Radę, której przebieg spokojny, coraz bardziej uświadomiony, sprawił na wszystkich jak najlepsze wrażenie.

* * *

W odpowiedzi na wysłany do Ojca św. telegram hołdowniczy nadeszła w ostatnim dniu Zjazdu odpowiedź tej treści: *Sanctus Pater gratulatur operam strenuam Vestram qua rebus rusticorum tuendis incumbitis amantissime omnibus benedicit. Card. Merry del Val.*

(Ojciec święty winszując wytrwałej Waszej pracy poświęconej sprawom gospodarstwa rolnego, najmiłościwiej wszystkich błogosławi).

Z Poznania.

(Zlot „Sokołów“ polskich. — Orzeczenie sądu honorowego. — Projekt przemiany nazwy miasta Inowrocławia).

Czwarty zlot Towarzystw, należących do Związku „Sokołów“ polskich w państwie niemieckiem odbył się, jak wiadomo w niedzielę, w Poznaniu Na uroczystem otwarciu pierwszy przemawiał prezes poseł Chrzanowski. Zaznaczył on, że dzieje Sokolstwa polskiego można by z trzech punktów widzenia rozpatrywać: ze względu na rozwój i liczbę gniazd Sokolich, ze względu na coraz surowsze ograniczenia policyjne, wreszcie ze względu na coraz to głębsze przywiązanie, jakie się budzi dla idei sokolskiej. Mowca podniósł, że Zjazd obecny jest najmilszy i najdroższy sercu każdego Sokoła, a do tego przyczyniły się właśnie ograniczenia i zakazy. Rząd, uznawszy Towarzystwa gimnastyczne za polityczne, sam poniekąd nakłania Sokołów do zajmowania się, jeżeli nie polityką, to sprawą narodową, budzeniem wśród młodzieży polskiej uczuć przywiązania do tego, co stanowi treść ducha polskiego.

W imieniu szląskich Sokołów przemawiał p. Wolski, podnosząc, że po raz pierwszy Sokół szląski bierze udział w zlocie. Delegat szląski opowiedział krótko dzieje Sokolstwa szląskiego, zaznaczywszy, że druhami przybyłymi ze Szląska są ludzie pracy, górnicy, którzy wczoraj jeszcze z kilofem w ręku pracowali w kopalni. Potem przemawiał reprezentant Sokołów z Gelsenkirchen w imieniu okręgu nadreńsko-westfalskiego, zaznaczając, że Sokoli na obczyźnie to robotnicy, którzy są uświadomieni narodowo i zapewniał, że robotnik polski na obczyźnie nigdy nie wyrzeknie się swej narodowości.

O godzinie 4 po południu rozpoczęły się w ogrodzie St. Domingo ćwiczenia popisowe. Najważniejszym punktem programu były ćwiczenia wspólne laskami, które wypadły wspaniale, a do których stanęło 660 ćwiczących. Również bardzo się podobały ćwiczenia lancami okręgu trzeciego z nad Prosny i szóstego, szląskiego. W ogrodzie było około 1600 członków gimnastycznych Towarzystw sokolich, czyli trzecia część całego Sokolstwa pod berłem pruskiem. Policya ograniczyła liczbę gości niečzłonków do 200. Wieczorem o godzinie 9 odbyła się wspaniała wieczornica w sali „Apollo“, w której brało udział przeszło 1000 Sokołów. Urzędowa część składająca się z muzyki, deklamacyi i popisów gimnastycznych, zakończyła się o północy, a o godzinie 2 zakończono całą uroczystość. Zapał i życzliwość dla Sokolstwa ujawniły się w niebywałym dotąd stopniu.

W Poznaniu zebrał się przed kilkoma dniami w sali „Bazaru“ sąd honorowy, w celu rozpatrzenia sprawy znanego w szerokich kołach tamtejszych, b. właściciela dóbr, a obecnie właściciela domu bankowo agenturowego, p. Nepomucena Kierskiego. Opinia publiczna i prasa zarzuca panu K., że w trzech wypadkach, jako pośrednik sprzedał dobra podstawionym mu przez komisyę kolonizacyjną nabywcom. Pan Kierski, zaskarżył redaktorów i proces wygrał; nie uspokoiło to jednak opinii, która właśnie tem silniej zwróciła się przeciw niemu. Nareszcie sprawę wziął w ręce sąd honorowy, który stanowili pp.: Teodor Żółtowski, Kazimierz Chłapowski, dr. Roman Komierowski, radca Bolesław Jagielski i dr. Stanisław Jerzykowski. Sąd orzekł, że co do sprzedaży Pakosław hr. Czarneckiego, „niema żadnych dowodów współudziału p. Kierskiego“, że zatem „głoszone wieści są prostem oszczerstwem“. Co do dóbr Ostrowite „zarzuty są również bezpodstawne. p. K. bowiem działał w dobrej wierze“. Wreszcie co do dóbr Brzezie, to p. K. „tem zawinił, że nie dochodził zamiaru i charakteru osoby kupującej“.

Z powodu projektu przezwania miasta Inowrocławia na Kujawach Hohensalza, zażądał poseł i członek tamtejszej rady miejskiej, dr. Krzymiński, zwołania osobnego posiedzenia. Rada postanowiła odroczyć rozprawy do czasu ukończenia wakacyi letnich.

Nowy generał-gubernator Finlandyi.

Sfery decydujące w Petersburgu odpowiedziały na zamordowanie generał-gubernatora Finlandyi Bobrikowa mianowaniem na to stanowisko osobistości, która prawdopodobnie nie zmieni ostatniej fazy polityki rossyjskiej w obec Finlandyi. Nowym gene-

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

PAN „JA“

(Nowela z włoskiego).

IX.

(Ciąg dalszy).

Komik Curti podaje krzesło profesorowi i mówi, nie przestając się uśmiechać:

— Siadaj. Masz mi tysiące pytań do zadania i jestem gotów na wszystkie odpowiadać. Mała nie będzie nam zawadzać.

— Panie Curti — odpowiada Marek Antoni surowo — proszę mi nie mówić „ty“, dopóki pana do tego nie upoważnię.

— Całkiem słusznie — mówi komik, bez cienia żartu. — Panie profesorze, proszę, niech pan siada; jeżeli moja córeczka zawadza panu, proszę ją postawić na ziemi, albo wyprawimy ją ztąd, jeżeli pan sobie tego życzy.

— Ja chcę zostać z dziadziem — oświadcza Faustynka czepiając się silnie nogi starego.

Marek Antoni zastanawia się nad dziwnem swojem położeniem i zdaje się wahać przyjąć krzesło. Ale myśl bardzo zuchwała, a może szlachetna przychodzi mu do głowy i komik Curti to widzi. Marek Antoni usiada z największą powagą, potem bierze dziecko na kolana, pieści ją i uśmiecha się do niej. Obraca się potem do swego zięcia i patrzy surowo na niego. Eugeniusz Curti siada także i zaczyna mówić:

— Mógłbym oszczędzić sobie i swojej rodzinie słusznego gniewu, gdybym przydłużał tę dwuznaczną sytuacyę i dał panu do zrozumienia, że tylko przypadek wszystkiemu winien. Ale nie chcę pana w błąd wprowadzać. Córka pańska, panie profesorze, wcale o niczem nie wie. Jest tylko jeden winowajca, ale nie przypadek.

— To pewnie pan! — pyta Marek Antoni, starając się zachować ciągle tę samą powagę, gdy Faustynka patrzy na niego i mówi:

— Dziadziu, dlaczego kilka dni temu, gdym ciebie wołała przez okno, nie chciałeś się obrócić do mnie?

— To ja — odpowiada komik Curti, gdy dziadek pocałunkiem zamyka usta swojej wnuczki. — Ja, sam jeden. Wczoraj, gdy Serafina otrzymała list pana, nie wiele z niego zrozumiała. Ja sam, z wielką biedą potrafiłem dać jej do zrozumienia, że mój teść czyni mi zaszczyt sądząc, żem umarł i jestem pogrzebany. Ta myśl, przecież, wcale mi do głowy nie przyszła, wręcz panu oświadczam.

— Dziadziu — wtrąca znowu mała gaduła — mówili mi, że ty jesteś papą mojej mamy. Czy to prawda?

— To prawda — odpowiada Marek Antoni, rzucając zięciowi spojrzenie, pełne potępienia.

To spojrzenie ma znaczyć:

„To twoja wina, łotrze, że nie mogę okryć pocałunkami tej twarzyczki, podobnej do pączka różanego. Twoja wina, jeżeli nie mogę jej powiedzieć wszystkiego, co chciałbym powiedzieć!“

Ale komik Curti źle rozumie to spojrzenie i odpowiada gestem pełnym skromności, który ma wyrazić:

„Uczyniłem wszystko, co mogłem i udało mi się znakomicie, nikt mi nie zaprzeczy“.

— Papa mnie tak kocha! — mówi dziewczynka — a ty, czy kochasz mamę? Dla czego nigdy do nas nie przychodziłeś? Tak dawno już czekałam na ciebie!..

Przykre milczenie następuje po tych okrutnych słowach; ale mała jest inteligentna, rozumie, iż głupstwo palnęła i stara się je naprawić:

— Ja wiem, ja wiem, dla czego nie przyszedłeś; wiem, że kochasz mamę: przysyłałeś jej cukierki, przysyłałeś jej lalki dla mnie, przysyłałeś...

Eugeniusz Curti pospiesza przerwać:

— Poprzysiągłem sobie, że uczynię córkę pana szczęśliwą i często mi się zdawało, że potrafiłem to zrobić; ale jednej rzeczy brakło jej nieustannie: serca ojcowskiego. Ta biedna istota, jak pan wie dobrze, zawsze pana najczulej kochała. Zmuszałem się nieraz do kłamstwa, aby jej udzielić pociechy.

— Wiem wszystko.

— Serafina panu powiedziała?... Mam nadzieję, że nie wyprowadził jej pan z błędu? To, co tyle dobrego zrobiło jej w przeszłości, może się przydać jeszcze na później; nieprawdaż? Czy nie jesteś pan tego samego zdania?

Marek Antoni robi znak potwierdzenia, że myśli tak samo; ale pod pretekstem, że dziewczynka, która mu wpakowała obie rączki do ust i chce, aby udawał, że ją chce ugryźć, usuwa się od innej odpowiedzi.

— Tak, musiałem kłamać nieraz. Pierwsze listy, które pisała do pana i które nam zwrócono z pańskim dopiskiem, na szczęście mnie osobiście wręczone zostały i nie pokazałem ich nikomu. Oto one.

Eugeniusz Curti wyjmuje z pularesika trzy listy i podaje bez przesady teściowi, który tym razem nie odmawia przyjęcia.

— Następnie — mówi dalej komik, zacierając ręce — za każdym razem, gdy Serafina pisała do ojca, przejmowałem jej listy. Nie życzyłem sobie narażać ją na to, aby wpadły w jej ręce, w razie odesłania w czasie mojej nieobecności. Zachowałem je także, ale nie mam ich przy sobie, gdyż byłby to za duży pakunek.... Faustynko, masz już teraz swojego dziadka przy sobie. Powiedz mu, żeby nie odchodził, żeby został tutaj i bawił się z tobą. Ale nie pakuj mu kułaków do ust; grzeczne dziewczynki tak nie robią.

Faustynka obraca się zdziwiona do ojca, który zabrania jej robić to, co jej się wydaje zupełnie naturalne; ale pojmuje, że trzeba być posłuszną.

— Skoro tylko okazywała się potrzeba, aby Serafina doznała jakiej pociechy od swego ojca, otrzymywała ją zaraz, nawet za granicą.

— Wiem o tem — szepcze Marek Antoni.

— Ale wszystko to było nadaremnie. Pan zna Serafinę: wpakowała sobie do głowy, że nie może być szczęśliwą bez pieszczot ojcowskich a wiedziałem o tem, że ich jej dać nie mogę, znajdując się za granicą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

rał-gubernatorem został b. gubernator Charkowa, książę I. M. Oboleński. Należy on do starego, mikołajewskiego typu w administracyi rossyjskiej. Urodzony w r. 1845, kształcił się ks. Oboleński w petersburskiej szkole marynarki z zamiarem poświęcenia się służbie w wojennej marynarce. Dłuższy też czas służył w drugiej dywizyi floty rossyjskiej i odznaczył się w wojnie rossyjsko-tureckiej w r. 1877. Jego dziełem była budowa mostu przed twierdzą Silistryi dla przeprowadzenia oblężniczych dział przez Dunaj. Czynu tego dokonał z wielką brawurą, za co otrzymał order św. Anny z napisem „za waleczność“.

Po zamordowaniu cara Aleksandra II. zamianowano Oboleńskiego porucznikiem okręgowym, poczem wziął dymisyę i przyjął urząd marszałka powiatowego w Symbirsku.

Po siedmiu latach urzędowania na tem stanowisku, otrzymał w r. 1889 nominacyę na marszałka szlachty w Symbirsku. Wówczas to zapisał się ks. Oboleński w pamięci przez swe nieugięte zasady reakcyjne. Rząd w nagrodę zamianował go też w kilka lat później (1896 r.) gubernatorem Charkowa, gdzie okazał się tak bezwzględnym, że zjednało mu to przydomek „Tamerlana“. — W szczególności wystąpił z wielką srogością przy stłumieniu rozruchów agrarnych chłopskich w południowej Rossyi. We wszystkich niemal wsiach, objętych buntem, rozkazał gubernator chłopów chłostać bez litości. Nałożone na chłopów kary i odszkodowanie za zrządzone w ciągu rozruchów zniszczenia, ściągnął w kwocie 800.000 rubli z nieubłaganą surowością. To wszystko wzbudziło w szeregach rewolucyonistów rossyjskich nienawiść ku Oboleńskiemu. Członek terorystycznej partyi z gubernii kijowskiej, nazwiskiem Kaczura, strzelił do księcia w letnim teatrze „Tivoli“ w Charkowie; zranił go jednak tylko lekko. Car Mikołaj II. nadał księciu wysoki order, odwołał go jednak ze stanowiska gubernatora, całe bowiem towarzystwo charkowskie usunęło się od niego, zrywając z nim stosunki. Dłuższy czas spędził następnie ks. Oboleński w Petersburgu. Nominacya jego, to nietylko zatwierdzenie dotychczasowej polityki unifikacyjnej względem Finlandyi, ale zarazem wyraźna wskazówka, że rząd na tej drodze pójdzie dalej z całą bezwzględnością. W odręcznem piśmie do nowego gubernatora zaznacza też car Mikołaj II., że „władza państwowa musi dążyć nieugięcie do ścisłego połączenia Finlandyi z państwem“.

WOJNA
rossyjsko-japońska

Operacye na lądzie.

(Telegram).

Petersburg. (Oficyalnie). Telegram gen. Sacharowa do sztabu generalnego z d. 4 b. m. brzmi: Dnia 3 b. m. zajęły nasze straże przednie pozycyę na wschód od Liaojan koło wąwozu Jancelin. Nad ranem wywiadowcy nasi donieśli, że przednie straże nieprzyjacielskie, w sile 1500 ludzi, obsadziły miejscowości Ehotonon i Ehokumenda, położone w pobliżu naszego frontu, oraz, że główne siły nieprzyjacielskiej armii pozostały za wąwozami Fenszulin i Modulin. Równocześnie zauważono, że oddział nieprzyjacielski, złożony z jednego batalionu obchodzi skrzydło nasze koło Jancelin.

Tokio. (Telegram *Biura Reutera*). Gen. Kuroki donosi: W poniedziałek rano pod osłoną gęstej mgły dwa bataliony rossyjskie uderzyły na nasze straże przednie w wąwozie Motien, ale zostały odparte. Zanim się cofnęły, ponawiały jeszcze trzykrotnie atak, poczem nasze wojska ścigały ich przez trzy mile. Rossyanie pozostawili na pobojowisku 30 zabitych i 50 ranionych, po naszej stronie było 15 zabitych a 30 ranionych.

Czifu. (Doniesienie *Biura Reutera*). Według ostatnich wiadomości, wojska obu stron walczących były we czwartek oddalone od siebie tylko o jedną milę. Japończycy posuwając się naprzód obwarowują zajęte wzgórza ciężkiemi działami, których 150 wysadzili na ląd w Dalnym.

Raport rossyjski.

Petersburg. Generał Sacharow nadesłał do sztabu generalnego następujący raport z dnia 4 lipca: Dnia 3 b. m. zauważono, że japoński batalion usiłuje obejść skrzydło naszej przedniej straży koło Janselin. Aby ten zamiar udaremnić, wysłaliśmy do zagrożonego punktu oddział, złożony z pięciu kompanij piechoty i dwóch kompanij konnych strzelców oraz pół sotni kozaków. W celu wybadania sił nieprzyjacielskich koło wąwozu Sanselin zarządził komendant w nocy na 4 lipca wywiady w kierunku Tkhavuan, Czindiapudza, Lidiapudza i Temple. Wywiady przeprowadził oddział, złożony z 10 kompanij pod wodzą pułkownika Leszyckiego. Trzy kompanie pod dowództwem pułkownika Garlickiego miały maszerować ku Makumensa i do zbiegu dróg, prowadzących do wąwozów Sinkailin i Lagholin, aby przez ten pozorny marsz zapewnić odwrót Leszyckiemu. Dnia 4 b. m. o godz. pół do 2 po południu obie kolumny wyruszyły. O godz. pół do 3 po południu waleczny Garlicki dotarł do zbiegu dróg, wiodących do wspomnianych wyżej wąwozów i wyparł znajdującą się tam przednią straż japońską w sile jednej kompanii piechoty.

Równocześnie kolumna Leszyckiego bez dania strzału wyparła nieprzyjacielską przednią straż i zbliżyła się do Temple. Po przejściu przez Lidiapudza rozpoczęła o godz. 4 po południu nieprzyjacielska przednia straż ogień z gór na nasze wojsko. Przybywszy na odległość 1500 kroków do wąwozu, poszła nasza przednia straż do ataku na bagnety, wyparła Japończyków z szańców i zajęła je; ze względu jednak na to, iż nieprzyjaciel przygotował znów silny atak na nasze wojsko z frontu i z boku, rozpoczął komendant naszej kolumny cofać się. „Kolumna Garlickiego dotarłszy do Makumensy i zbiegu dróg, rzuciła się bagnetami na japońską przednią straż i wypierała ją ze stanowisk. Trzy kompanie Garlickiego zajęły silne stanowisko.

Gdy Leszycki cofał się, rozpoczęli Japończycy na jego kolumnę morderczy ogień z gór. Mimoto odwrót tej kolumny odbywał się w zupełnym porządku. Dzielny Leszycki okazał nadzwyczajną sprawność i zimną krew. Leszycki, dalej kapitan sztabu generalnego Serebrianikow i adjutant Grigorjew ustąpili ostatni z pola. Wszystkie oddziały tej kolumny okazały godny podziwu spokój i dzielność. Pułkownik Leszycki jest lekko ranny w ramię. Ranni są dalej: pułkownik Pospelow, który był przydzielony do dyspozycyi, podpułkownik Prakchinowski, kapitan Salajew, porucznicy Markow, Łatkin, Dobrosławski Kuzin, kapitan II. klasy Pahly i wielu oficerów, których nazwiska będą później podane. Przeszło 200 ludzi poległo, lub jest rannych. Patrzyłem sam na przebieg walki i mogę dlatego podnieść wyborne zachowanie się naszego wojska. Nie mogę pominąć milczeniem energicznej czynności lekarzy i kapelana Remerowa, który w największym ogniu nieśli pomoc rannym i sami pomagali wynosić ich z pola boju. Zabraliśmy wszystkich rannych. Porucznika Kuprjewa i kilku strzelców, których Japończycy zabrali, odbili nasi żołnierze podczas ataku Leszyckiego. Wielu rannych po opatrunku szło napowrót do walki.

* * *

Berliner Tageblatt — otrzymał następujące wiadomości z Petersburga: Ostatnie doniesienia z pola walki powiększyły jeszcze nerwowe usposobienie kół rządzących. Nie szczędzą one krytyki nawet działalności Kuropatkina — a skoroby tylko sytuacya w Mandżuryi znacznie się pogorszyła, to z pewnością Kuropatkin stałby się kozłem ofiarnym. W skutek takiego usposobienia powstał w ministerstwie wojny projekt wysłania pierwszego (petersburskiego) korpusu armii na plac boju, jeszcze **przed** wysłaniem mających się utworzyć 5 i 6-go sybirskich korpusów.

KRONIKA

Lwów, 6 lipca.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Instytuowany: Na probostwo Opryłowce ks. Jakób Nowobielski, dotychczasowy proboszcz w Monasterzyskach.

Prezentę na probostwo w Żelechowie otrzymał ks. Aleksander Dobrowolski, dotychczasowy administrator w Stryju.

Dyecezya przemyska obrz. łać. Zamianowani: Administratorem w Żmigrodzie Starym ks. Stanisław Krakoś, kooperator w Łączkach.

Ks. Eugeniusz Żykowski, kooperator w Szebniach prefektem i zastępcą profesora filozofii i dogmatyki fundamentalnej w miejsce ks. dr. Kazimierza Waisa, który w celach naukowych wyjeżdża za granicę.

Szambelanami Ojca św. zostali: ks. dr. Jan Mazanek, ks. Ludwik Jastrzębski, proboszcz z Komborni.

Przeznaczeni: ks. Maurycy Turkowski, kooperator w Sanoku, na posadę katechety suplenta przy gimnazyum w Sanoku; ks. Walenty Szast, kooperator w Korczynie, na posadę katechety w Korczynie.

Przeniesieni: ks. Teofil Garbacki z Pruchnika do Łączek, ks. Wojciech Dobrowolski z Rudek do Rozenbarku, ks. Jan Pasek z Wesoły do Sanoka, ks. Teofil Lewicki z Laszek do Rakszawy, ks. Wojciech Krzyżak ze Strzyżowa do Niebylca, ks. Ludwik Wachowicz do Szembarku, ks. Julian Żuława ze Zgłobnia do Jasionowa, ks. Franciszek Kułak z Milczyc do Baru, ks. Michał Szajer z Maydanu do Lutczy.

Nowowyświęceni kapłani przeznaczeni zostali na posady kooperatorów: ks. Piotr Bajek do Pruchnika, ks. Józef Budowski do Zarszyna, ks. Stanisław Głodowski do Jeżowego. ks. Andrzej Gorczyca do Strzyżowa, ks. Gerard Kielar do Tuligłów, ks. Wojciech Krupiński do Maydanu, ks. Jan Raniżewski do Rudek, ks. Jan Rudnicki do Zgłobnia, ks. Alojzy Ruszar do Milczyc, ks. Wojciech Rychlicki do Nowosielec ad Przeworsk, ks. Władysław Solecki do Dobrzechowa, ks. Michał Syzdek do Wesoły, ks. Franciszek Tenczar do Jawornika, ks. Antoni Typrowicz do Miechocina, ks. Jan Uberman do Błażowy, ks. Tomasz Wąsik do Korczyny, ks. Franciszek Wolski do Gorlic, ks. Franciszek Zawisza do Laszek, ks. Józef Cieślik do Szebni, ks. Łukasz Forystek do Odrzykonia.

Konkurs na probostwo w Wojutyczach rozpisano z terminem do 12 lipca b. r. Ks. Ignacy Kędra, probosz w Żmigrodzie Starym na własną prośbę przeniesiony został w stan spoczynku.

— **Z c. k. kolei państwowych.** Pan Minister kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa Marcina Słowika, z kierownictwa budowy kolei we Lwowie, naczelnikiem sekcyi budowy kolei w Tarnopolu.

W obrębie dyrekcyi stanisławowskiej mianowani zostali: wolontaryusz Leonard Haczewski w Stanisławowie aspirantem, a rewident Józef Dembowski w Czerniowcach kontrolorem ruchu.

P. Franciszek Gnziakiewicz przyjęty został jako adjunkt budownictwa III. klasy i przydzielony do oddziału dla budowy i konserwacyi w dyrekcyi w Stanisławowie.

Nakoniec przeniesieni zostali asystenci; Stanisław Dobrzyniecki ze stacyi Tłumacz-Pałahicze do Kołomyi; Jan Radzięda, z oddziału 6-go do 7-go w dyrekcyi; Julian Galiński z Dżuryn do Czortkowa; Seweryn Sobolewski z Halicza do Stanisławowa i Jozefat Wojciechowski z Czortkowa do Halicza.

— **Z Uniwersytetu.** Skład senatu akademickiego Wszechnicy czerniowieckiej, po dokonanych w zeszłym tygodniu wyborach na rok szkolny 1904 5 jest następujący: Rektor prof. ks. dr. Teodor Tarnawski; prorektor prof. dr. Walter Hörmann-Hörbach; dziekani: gr.-or. wydziału teologicznego prof. ks. dr. Euzebiusz Popowicz, wydziału prawa i administracyi prof. dr. Fryderyk Kleinwächter, wydziału filozoficznego prof. dr. Stefan Smal-Stocki; prodziekani: wydziału teologicznego prof. ks. dr. Emilian Wojucki, wydziału prawniczego prof. dr. Adolf Lenz, wydziału filozoficznego dr. Maciej Friedwagner; delegatami do senatu: z wydziału teologicznego prof. ks. dr. Bazyli Gaina, wydziału prawa i administracyi prof. dr. Franciszek Hauke, wydziału filozoficznego prof. dr. Jan Kromayer.

— **Pielgrzymka do Kochawiny.** Z inicyatywy księdza kanonika Feliksa Józefowicza, katechety gimnazyum II. (niemieckiego) we Lwowie odbyła się w ubiegłą niedzielę pielgrzymka uczniów tego gimnazyum i ich profesorów do cudownego miejsca Kochawiny. Rannym pociągiem wybrało się ze Lwowa przeszło 100 pątników. Po przybyciu na miejsce udano się do kościoła, gdzie podczas sumy odprawionej przez ks. kanonika Józefowicza, chór gimnazyalny pod kierownictwem swego nauczyciela M. Signiego wykonał bardzo pięknie religijne utwory.

Po obiedzie udała się młodzież na obszerną polankę, gdzie odbyła się wesoła zabawa. Około 10 wieczorem wróciła pielgrzymka do Lwowa.

MICHAŁ STACHOWICZ,
malarz krakowski (1768 – 1825).

(Ciąg dalszy).

W roku 1821 ks. Sebastyan Sierakowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczął własnym kosztem restauracyę tak zwanej „Sali Jagiellońskiej“ w gmachu Biblioteki uniwersyteckiej i dekoracyę jej powierzył Stachowiczowi, który w jedenastu obrazach, według opisów historycznych profesora Józefa Sołtykowicza, przedstawił sceny z dziejów tegoż Uniwersytetu od fundacyi tej szkoły przez Kazimierza Wielkiego aż do Jana Kazimierza, oraz portrety znakomitych mężów. Freski te jednak dziś są zupełnie zniszczone. Jedenaście projektów do tych dekoracyi, pędzla tegoż Stachowicza, przechowane są w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Oprócz tych wielkich prac dekoracyjnych, ozdobił jeszcze Stachowicz freskami ściany w domach krakowskich niegdyś Czecha i Ciechanowskich przy ulicy Floryańskiej (w Krakowie) i okolicznych dworów szlacheckich pod Krakowem: w Nawojowej, w Lusławicach, w Mogile, w Gnojniku, Rząsce, Rożnowie pod Czchowem, w Zaciszu.

Z obrazów olejnych Stachowicza treści religijnej, posiadanych prawie przez wszystkie kościoły krakowskie, OO. Dominikanów, Franciszkanów, Karmelitów, Kapucynów, kościoły Panny Maryi, św. Mikołaja, św. Barbary, również Dominikanek na Gródku — wymienimy tu malowane w roku 1816 Stacye Męki Pańskiej na cmentarzu kościelnym *(campo santo)* OO. Reformatów w Krakowie. Podobne stacye wykonał Stachowicz również i dla ks. Reformatów w Pilicy. Posiadają dalej obrazy Stachowicza ks. Kameduli na Bielanach (pod Krakowem), kościoły w Wieliczce, w Mogile, Chrzanowie, Porembie, Będzinie, Kielcach, Przemyślu, Jarosławiu....

Są to jednak rzeczy słabsze, — jak wogóle wszystkie obrazy religijne Stachowicza, które „tylko bardzo smutnymi utworami resztek starych, zwyrodniałych, XVIII-wiecznych malarskich w Polsce tradycyi nazwane być mogą“ — jak słusznie twierdzi prof. Jerzy Mycielski w swem wymienionem wyżej dziele. Nawet zręcznej techniki nauczyciela swego, Molitora, już one nie posiadają i stoją też znacznie niżej od historycznych i obyczajowych obrazów Stachowicza.

Zaopatrywał również Stachowicz liczne wydawnictwa w ilustracye swego ołówka, podług których Langer z Wiednia robił miedzioryty, n. p. ilustracye do przekładu „Eneidy“ i „Dziejów Grajsko-Troskich“ Jacka Przybylskiego, do „Dzieł Dramatycznych“ Wojciecha Bogusławskiego, do „Opisu Krakowa“ Ambrożego Grabowskiego (wydanie pierwsze, Kraków 1822) i do wielu innych.

W roku 1814 przedsięwzięto restauracyę grobów królewskich na Wawelu. Stachowicz, chcąc przekazać potomnym najcenniejsze narodowe relikwie, odrysował sarkofagi królewskie, wnętrze katedry i kaplicy Zygmuntowskiej. Za staraniem ks. Sebastyana Sierakowskiego, Komisya Rządowa Oświecenia Królestwa Polskiego swoim kosztem i nakładem wydała rysunki te na czternastu tablicach w dziele zatytułowanem: **Monumenta Regum Poloniae Cracoviensia**“ (Varsaviae 1822 — 1827). Wykonał również Stachowicz i tablice do wspaniałego dzieła tegoż ks. Sierakowskiego, wydanego p. t. „**Architektura obejmująca wszelki gatunek murowania i budynków**“ (Kraków 1812; 2 tomy).

W roku 1817, kiedy prace Michała Stachowicza i działalność jego malarska zyskały powszechne uznanie i szeroki rozgłos, mianowano go profesorem rysunku w Liceum św. Barbary, a wkrótce potem członkiem Krakowskiego Towarzystwa Naukowego.

Zmarł dnia 26 marca 1825 roku, otoczony powszechnym szacunkiem.

* * *

Był więc Stachowicz zasłużonym obywatelem swego miasta rodzinnego i artystą, obdarzonym niepoślednim, wszechstronnym talentem, który jednak z powodu braku odpowiednich warunków rozwinąć się nie mógł. Obrazy jego, jak widzieliśmy, artystycznej wartości nie posiadają, mają natomiast historyczno-archeologiczne znaczenie i to niepospolite. Wypadki dziejowe maluje on na tle dawnego Krakowa, na tle rynku okolonego starymi o renesansowych fasadach i arkadowych corfilach domami, nieprzerobionymi jeszcze na nowożytny sposób. Jego obrazy i rysunki dają nam szczegółowy obraz budowli dziś już zaginionych, dawne szczegóły fizyognomii miasta n. p. cały ratusz, a przy domu Wentzla resztę dawnych podsieni, ongi opasujących rynek cały; — dalej charakterystyczne stroje wojskowych, dam z eleganckiego świata w długich obcisłych greckich sukniach, szlachty, klasycznych przekupek krakowskich, mieszczan, wieśniaków, dzieci ...

Ale oprócz tej cechy dodatniej jego malarskiej działalności, że przechował nam w obrazach swoich owe szczegóły ubiegłych lat z drobiazgową dokładnością — znajdujemy jeszcze i inną zaletę, zdaniem naszem bardzo ważną i okupującą w znacznej części, iak u jednego z pierwszych pionierów tego kierunku — jego wady we względzie artystycznym.

(Dokończenie nastąpi).

Henr. Dołęga.

— **Róże mickiewiczowskie.** Sprzedaż prześlicznych róż ofiarowanych przez prezesa komitetu prof. dr. Radziszewskiego na rzecz budowy kolumny Mickiewicza, przynosząca tak piękny dochód na ten cel, zachęciła i innych hodowców i wielbicieli „królowej kwiatów“ do przysporzenia dochodu komitetowi. Onegdaj zgłosiło się jeszcze dwóch miłośników flory, posiadających piękne ogrody pełne rzadkich okazów róż, do sklepu p. Kazimierza Lewickiego i zapowiedziało przesyłki kwiatów do rozprzedaży na rzecz budowy kolumny. Nazwisk ofiarodawców nie wymieniamy na razie, gdyż zastrzegli sobie *incognito*, cieszy nas jednak, iż zmniejszy się liczba niezadowolonych odchodzących z próżnemi rękami, a pocieszanych obietnicą, iż jutro dla nich nie braknie kwiatów.

— **Defraudacya w Uniwersytecie Jagiellońskim.** Z Krakowa donoszą nam: *Czas* zamieszcza komunikat rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, donoszący, że osobna komisya profesorów i docentów, wybrana na zebraniu, odbytem dnia 25 b. m., złożyła do kasy Uniwersytetu w obecności urzędnika Namiestnictwa kwotę 46.012 koron na pokrycie deficytu w odsetkach od fundacyj i funduszów, złożonych w tej kasie, wykrytego po śmierci sekretarza Uniwersytetu, który tą kasą zawiadował. Komunikat stwierdza w końcu, iż w skutek złożenia tej kwoty przez profesorów i docentów Uniwersytetu, fundacye i fundusze, powierzone Uniwersytetowi przez fundatorów i młodzież uniwersytecką nie poniosły żadnej szkody nietylko w kapitale, ale także i w procentach.

Czas, zamieszczając powyższy komunikat, podnosi, iż sprawa defraudacyi w Uniwersytecie została załatwioną w sposób nie przynoszący Uniwersytetowi żadnej ujmy, że Uniwersytet Jagielloński wyszedł z tej ciężkiej próby wzmocniony w opinii publicznej, a hojność społeczeństwa na cele Uniwersytetu nie zmniejszy się i nie ostygnie, zwłaszcza, że władze uniwersyteckie odniosły teraz naukę i z pewnością obmyślą sposób skuteczniejszej kontroli bieżących dochodów i wydatków.

— **Z Akademii handlowej we Lwowie.** Wpisy uczniów do klasy pierwszej odbędą się w pierwszym terminie dnia 15 i 16 b. m. o godz. 9—11 rano w kancelaryi dyrekcyi (ul. Skarbkowska l. 39). Uczniowie zgłaszać się mają osobiście w towarzystwie rodziców lub opiekunów, albo wykazać się tychże piesemnem pozwoleniem. Nadto mają się wykazać: 1. metryką chrztu na dowód ukończenia 14 roku życia; 2. świadectwem ukończenia 4 klas szkoły [illegible] ej ze stopniem pierwszym lub 3 klas szkoły wydziałowej z postępem co najmniej dobrym. Uczniowie szkół wydziałowych muszą złożyć panadto egzamin wstępny, obejmujący język wykładowy, algebrę i rachunki. Egzamin wstępny odbędzie się 18 b. m.

— **Posiedzenie** naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się w piątek, d. 8 lipca, o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Dominikańska 11).

— **Z Towarzystwa sztuk pięknych.** Wystawa zbiorowa prac artystów polskich została w tych dniach powiększona dwoma znakomitemi dziełami. Są to art. Żmurki „Laudemus feminam“ i art. Rozwadowskiego „Somosierra“. W tym tygodniu zostaną wywieszone prace art. Meesera „Piekło Dantego“ i art. Chełmińskiego „Przegląd wojsk przez cara Aleksandra I. w r. 1814“.

— **Wycieczka** dziatwy szkolnej z Lanckorony bawiła wczoraj w Krakowie, zwiedzając jego pamiątki narodowe.

— **W sprawie emisyi losów** na cele sanatoryum nauczycielskiego, odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 7 30 wieczorem w sali ratuszowej zgromadzenie obywatelskie, na które zaprasza krajowe „Ognisko“ nauczycielskie.

— **Ze spraw miejskich.** Miejska komisya wodociągowa wyjeżdża jutro do Woli dobrostańskiej na rewizyę i kontrolę zakładu wodociągowego, oraz zwiedzenie stawu młyna i tartaku. Punkt zborny o godzinie pół do 9 na Głównym dworcu kolejowym.

— **Towarzystwo pomocy naukowej** ogłasza, że w „Domu im. Tadeusza Kościuszki“ we Lwowie, będzie na rok szkolny 1904/5 wolnych miejsc 15. Podania należy wnosić do 10 lipca. Bliższych wyjaśnień udziela zarząd „Domu im. Tadeusza Kościuszki“ codziennie od godziny 4—6.

— **Popis szkoły muzycznej.** Szereg popisów urządzonych przez szkoły muzyczne naszego miasta, zakończył dnia 30 czerwca popis uczenic konces. szkoły muzycznej p. Pauliny Lachner-Kościeleckiej. Egzamin rozpoczęto odegraniem utworów Streaboga, Kruga i Clementiego z chwalebnym postępem przez Tadeusza i Maryę Staruszkiewiczów, Florę i Hildę Barber. W dalszym ciągu popisu uczni z 2 kursu odegrał bardzo poprawnie p. Stanisław Bauman sonatę Clementiego, z towarzyszeniem drugiego fortepianu, a z postępem celującym, odegrały utwory Chopina, Moniuszki, Schuberta panny: Olga Kozak, Róża Steinlauf i Helena Mahlerówna.

Z III. kursu popisywały się uczenice odegraniem utworów koncertowych Webera Mendelssohna, Bacha, Chopina i Beethovena. Szczególnie oklaskiwała publiczność grę panien Maryi Radomskiej, Eugenii Baumann, Jadwigi Zebrackiej, Olgi Reinoldówny i pani Fryderyki Landauowej.

Na zakończenie popisu odegrały, najwięcej w grze zaawansowane uczenice na ośm rąk Beethovena: „Marsz zwycięzki z Króla Stefana“.

— **Posiedzenie koleżeńskie** członków galic. Tow. weterynarskiego odbędzie się 9 lipca o godzinie 8 wieczorem w ogrodzie hotelu francuskiego, w razie niepogody zaś w sali.

— **Walne zgromadzenie** akcyonaryuszów „rzeszowskiej akcyjnej garbarni w likwidacyi“, odbędzie się w sobotę, dnia 30 b. m. o godzinie 5 po południu w sali Banku krajowego.

— **Stowarzyszenie** pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów pocztowych Galicyi odbędzie walne zgromadzenie dnia 16 b. m. we Lwowie w sali hotelu Francuskiego. Początek zgromadzenia o godzinie 10 przed południem.

— **Z Sokoła.** W niedzielę, dnia 10 b. m. urządza pol. Tow. gimn. „Sokół“ (macierz) zabawę sokołą na placu powystawowym z weselem krakowskiem, które na scenie zaprodukuje, tańcy krakowskie ze śpiewami. Prócz tego w program wchodzą jeszcze inne zabawy, o których bliższe szczegóły doniosą afisze.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę, w Galicyi wschodniej i Bukowinie: pochmurno, od czasu do czasu słonecznie, wiatry, ciepło, skłonność do burzy.

— **Slub.** Dnia 2 b. m o godzinie 11 przed południem odbył się w kościele katedralnym w Tarnowie, ślub p. Włodzimierza Hendricha, komisarza starostwa w Tarnobrzegu, z p. Jadwigą Dębowską, córką radcy sądowego w Tarnowie.

△ **Pożar w Skniłowie.** Dziś po godzinie 1 w nocy wybuchł w Skniłowie, wsi pode Lwowem, groźny pożar, który zniszczył chatę i 7 budynków gospodarczych. W akcyi ratunkowej brała udział lwowska straż pożarna.

△ **Do sklepu** zegarmistrza Samuela Bluma przy ul. Żółkiewskiej l. 59 dostali się wczoraj w nocy niewyśledzeni dotąd złodzieje i skradli: 20 zegarków niklowych, 2 srebrne łańcuszki, 5 pierścionków złotych z niebieskimi kamykami, 7 srebrnych obrączek, złotą ramkę na szkiełko do zegarka; 5 srebrnych kopert od zegarków i 4 niklowe zegarki „Roskopf“.

△ **Nieostrożna jazda.** Dorożkarz nr. 125 jadąc wczoraj nieostrożnie placem Maryackim, najechał na służącego Jana Samborskiego, który dostawszy się pod koła dorożki doznał znaczniejszych obrażeń na rękach i nogach. Samborskiego opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

△ **Znaleziony** w ulicy Poniatowskiego pulares żółty, zawierający srebrny zegarek damski i fotografię można odebrać w policyi.

△ **Podejrzanego o wściekliznę psa,** który błąkał się dziś przed południem w ulicy Berka, schwytał na wezwanie stójkowego rakarz miejski i odstawił do Akademii weterynaryi.

△ **Umysłowo chorą** Maryę Florsch, którą przytrzymano wczoraj na jednej z ulic Lwowa, umieszczono na razie w aresztach policyjnych.

△ **Uwięzionego** onegdaj pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego przez niebezpieczne pogróżki, dokonanego na aktorce teatru ludowego pannie Zofii Zabiełłównie, aktora tego teatru, Włodzimierza Miarczyńskiego, wypuścił wczoraj sędzia śledczy na wolną stopę. Akta po ukończonem śledztwie odesłane zostały prokuratoryi państwa.

△ **Błąkającego** się wczoraj po górze Wiśniowskiego dwuletniego chłopca, niewiadomego nazwiska, ubranego w jasną sukienkę i słomkowy kapelusz oddała policya w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Znikli bez śladu.** Walenty Mich, woźny gal. Kasy oszczędności doniósł dziś policyi, że syn jego 11-letni Kazimierz, blondyn, owalnej twarzy, zdrowej cery, średniego wzrostu, ubrany w granatowe ubranie marynarkowe znikł ze Lwowa bez śladu.

Z domu swego krewnego Andrzeja Łojka, zamieszkałego przy ul. Bema l. 2 wydaliła się wczoraj 9-letnia Ksenia Soroczkówna. Dziewczyna jest średniego wzrostu, blondyna, twarzy podłużnej, ubrana była po wiejsku.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Sieniawie Aleksander Mańkowski, właściciel apteki, weteran z roku 1863 4 w 60 roku życia.

W Grzymałowie Antonina z Rastawieckich Nowosiadłowska, wdowa po gr. kat. proboszczu, w 73 roku życia.

— **Dorodne żyto.** Pod tym tytułem poczęły się ukazywać u nas notatki dziennikarskie podające wymiary długości źdźbła różnych gatunków zboża. Niektóre z nich dochodzą do imponujących rozmiarów. Sprawozdawca nasz, który brał udział z Zjeździe Ogólnej Rady Towarzystwa Kółek rolniczych w Przemyślu przywiózł takie okazy żyta, które przekraczają znacznie wszystkie dotąd podane wymiary, długość ich bowiem wynosi 2 m. 50 ctm. i 2 m. 48 ctm. Są to źdźbła żyta jarego, zebrane na polach wzorowego gospodarstwa rolnego p. Józefa Midowicza w Żurawicy pod Przemyślem.

— **Rezygnacya prezydenta Friedleina.** Sekcya prawnicza Rady m. Krakowa obradowała wczoraj nad rezygnacyą prezydenta miasta p. Friedleina. Większość komisyi uchwaliła przedłożyć radzie wniosek o przyjęcie rezygnacyi p. Friedleina do wiadomości i o wyznaczenie mu w uznaniu jego zasług rocznej dotacyi w kwocie 8000 koron. Mniejszość komisyi przedłoży radzie swój wniosek o nieprzyjęcie rezygnacyi do wiadomości i o wysłanie do p. Friedleina deputacyi z prośbą, aby rezygnacyę swą cofnął.

— **Etat lekarzy szpitala św. Łazarza w Krakowie.** W ustanowionym przez Sejm jeszcze w r. 1878 etacie płac dla szpitala św. Łazarza w Krakowie, wynoszą pobory dyrektora szpitala: płaca 3200 koron, pomieszkanie w szpitalu z opałem i światłem, albo 800 koron relutum, oraz jako dodatek pięcioletni 600 koron. Od chwili ustanowienia powyższych poborów dyrektora pomnożyły się znacznie jego czynności, z powodu dobudowania nowych pawilonów i zwiększonej przez to liczby chorych. — Sejm w roku 1895 przyznał też dyrektorowi dodatek osobisty o rocznych 1000 koron, podniesiony następnie w roku 1900 do 2000 koron. Wzgląd, że kierownik tak wielkiego zakładu leczniczego nie może liczyć na jakikolwiek dochód z praktyki prywatnej, zniewolił Sejm, że w roku 1902 pobory dyrektora szpitala powszechnego we Lwowie z kwoty 4353 koron podwyższył do kwoty 7000 koron. — W związku z tem uchwalił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi na najbliższej sesyi wniosek o podwyższenie równomierne także poborów dyrektora szpitala św. Łazarza w Krakowie. — Według wniosku Wydziału krajowego, dyrektor szpitala krakowskiego pobierać ma w przyszłości tytułem płacy 5800 koron rocznie, oraz tytułem relutum na mieszkania 1200 koron; będzie miał nadto prawo do dodatków pięcioletnich po 600 koron rocznie.

Drugą zmianę w stanie szpitala św. Łazarza w Krakowie, proponuje Wydział krajowy, domagając się utworzenia nowej posady kierownika oddziału chorób zakaźnych. Przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie postawiony został nowy pawilon dla chorób zakaźnych, który w r. z. został oddany do użytku. — Choroby zakaźne, z natury swej ciężkie i niebezpieczne, wymagają ustawicznej obecności lekarza we dni i w nocy. Lekarz, ordynujący na tym oddziale, musi mieć charakter samoistnego, kierującego funkcyonaryusza, zarówno ze względu na potrzebę wyspecyalizowania się w tej gałęzi wiedzy lekarskiej, jakoteż i dlatego, że wszelkie komunikowanie się takiego lekarza z chorymi na innych oddziałach i z lekarzami w szpitalu powinno być ze względu na zakaźny charakter chorób, z któremi ma do czynienia, zupełnie wykluczone. Na oddziale chorób zakaźnych w Krakowie pełni obecnie funkcye lekarza sekundaryusz; w obec tego jednak, że po wybudowaniu nowego pawilonu oddział ten znacznie został rozszerzony, Wydział krajowy jest zdania, że przy lepszem uposażeniu materyalnem, łatwiej będzie można pozyskać specyalnie fachowo przygotowaną siłę lekarską do samodzielnego prowadzenia tego oddziału. Według wniosku Wydziału krajowego, który przedłożony zostanie Sejmowi również na najbliższej sesyi, kierownik oddziału chorób zakaźnych pobierać ma tytułem płacy 1600 koron oraz ma mieć prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 300 koron rocznie. Nadto otrzyma on w pawilonie chorób zakaźnych mieszkanie z opałem i światłem. Równocześnie proponuje Wydział krajowy zwinięcie przy szpitalu krakowskim jednej posady sekundaryusza I. klasy.

— **Pożar.** W gminie Redłowicach, powiatu samborskiego, spłonęło onegdaj 7 zagród włościańskich, wartości około 9300 kor. Ogień wzniecił pozostawione bez dozoru dzieci bawiąc się zapałkami.

— **W lesie dworskim** w Turynce, powiatu żółkiewskiego, spłonęło w tych dniach 40 morgów młodego drzewostanu. Ogień powstał prawdopodobnie od porzuconego papierosa.

— **Zabity przez piorun.** W gminie Karniowie, powiatu krakowskiego, w czasie szalejącej burzy zabił w tych dniach piorun pracującego w polu włościanina Wojciecha Mnichowicza.

— **Smiertelny wypadek na kolei.** Z Gródka piszą nam: Na stacyi kolejowej w Wereszycy zabity został w tych dniach wskutek usunięcia się belek, robotnik tamtejszy Iwan Sawa.

— **Zabójstwo.** Z Tłumacza donoszą nam: W czasie bójki, jakiej widownią była w tych dniach wieś Targowica, zabity został kołami przez Fedora i Procia Dutczaków włościanin tamtejszy Iwan Taniuk. Powodem tej krwawej awantury, której ofiarą padło życie ludzkie, był stosunek miłosny Taniuka z wdową Maryą Dutczakową, krewną zabójców.

— **Wypadek z bronią.** Z Liska donoszą: Do karczmy w Równi przybył onegdaj po południu 26-letni Władysław Michalski, kucharz u Kazimierza hr. Russockiego w Ustyanowej z przewieszoną przez ramię strzelbą. W czasie rozmowy z obecnymi w karczmie włościanami, Michalski manipulując strzelbą, spowodował strzał, który ugodził go w prawy bok. Jakkolwiek natychmiast wezwano pomocy lekarskiej, Michalski wskutek odniesionej rany w kilka godzin później zakończył życie.

— **Defraudacya na poczcie.** Z Przemyśla donoszą do tutejszych dzienników, że sąd obwodowy w Przemyślu rozpisał listy gończe za Wilhelminą Ziemiańską, pocztmistrzynią w Mogielnicy, która dopuściła się defraudacyi pieniędzy skarbowych.

— **Teodor Herzl.** Znana w Europie osobistość, przewódca syonistów, zmarł nagle w Edlach koło Reichenau w 45 roku życia. Był to głównie agitator na rzecz syonizmu. Urodził się w Budapeszcie w r. 1860, ukończył studia uniwersyteckie w Wiedniu. Publicystyczną działalność rozpoczął w wiedeńskiej *Allg. Ztg.* Wyjechał później do Paryża jako korespondent *Neue Freie Presse*, skąd do tegoż dziennika powołanym został po kilku latach na redaktora części literackiej. Odtąd zaczyna się jego działalność agitatorska za syonizmem. Stworzył organizacyę wspólnie z Maksem Nordauem, której celem jest odbudowanie państwa żydowskiego w Palestynie. Wydał broszurę „Der Judenstaat“, powieść „Altneuland“ i wiele innych pism. W r. 1897 za jego inicyatywą zebrał się pierwszy kongres syonistyczny w Bazylei, który staje się niejako parlamentem dla interesów i spraw syonizmu. Kongres uchwalił pod wpływem Herzla rozpocząć praktyczne urzeczywistnianie syonizmu przez osiedlanie żydów i wspieranie ich emigracyi do Palestyny oraz przez zorganizowanie żydów we wszystkich krajach w oddzielne grupy syonistyczne, których głównem zadaniem byłoby rozbudzanie poczucia narodowego wśród ciemnych mas żydowskich.

Po tym pierwszym kongresie urządzał Herzl rokrocznie dalsze zjazdy, zyskując coraz więcej zwolenników. Herzl starał się przedewszystkiem otrzymać od Turcyi prawo swobodnego osiedlenia żydów na ziemiach, zakupionych w Palestynie. Środków finansowych do praktycznego przeprowadzenia tego projektu dostarczyć miała instytucya bankowa w Londynie Jewish Colonial Trust. Bank powstał istotnie w r. 1899 z kapitałem akcyjnym 2 milionów funtów szterlingów. Nadto stworzył Herzl związek, który dobrowolnemi składkami, miał zasilać „fundusz narodowy“. Tą drogą zebrano 200.000 funtów. Połowa tego kapitału miała iść na zakupno gruntów w Palestynie, połowa zaś zostać własnością ogólną „ludu żydowskiego“.

Niezgoda i rozłam w obozie syonistów w niemałym stopniu przyczyniły się do podkopania zdrowia inicyatora ruchu.

Był to człowiek czynu, nieposzlakowanego charakteru, niepospolitej odwagi cywilnej i zasad niezłomnych.

— **Eksplozya na dworcu kolejowym.** Na dworcu Saint Lazare wydarzyła się w poniedziałek niezwykła katastrofa kolejowa. U stojącej tam na bocznym torze gotowej do wyjazdu lokomotywy pękł kocioł. Straszliwy huk wstrząsnął powietrzem i wywołał panikę w całej okolicy. Kocioł pękł na 5 wielkich kawałów, z których trzy przebiły dach hali dworcowej i padając w znacznem oddaleniu na dachy, wielkie wyrządziły szkody. Dalej jeszcze rozprysły się śruby i nity kotła. We wszystkich pobliskich domach popękały szyby. Niektóre domy wyglądają, jak gdyby wystawione były na długotrwały ogień karabinowy. Jedna ze śrub wpadła do pracowni malarza Perrina i utkwiła w ścianie, przeleciawszy tuż koło jego głowy. Palacz, który właśnie wchodził na lokomotywę, jest ciężko ranny.

W skutek eksplozyi lokomotywy odniosło rany ogółem 26 osób. Podejrzenie, że był to zamach anarchistyczny, okazuje się bezpodstawnem. Eksplozya nastąpiła, jak się zdaje, w skutek wadliwej budowy lokomotywy lub osadu w kotle.

— **Katastrofa na morzu.** Według dokładnych obliczeń — jak donoszą z Londynu — zginęło z załogi i podróżnych parowca „Norgen“ 637 osób. Z trzech łodzi, które odbić zdołały od tonącego statku, jedna błąkała się po morzu 6 dni i 6 nocy, w skutek czego większość ocalonych na niej również zginęła z głodu i pragnienia. Kapitan okrętu, który w skutek zerwania się pomostu kapitańskiego wpadł do morza, ocalał.

Notatki literacko-artystyczne.

Dr. Bronisław Gubrynowicz wydał obszerne studyum p. t. „Romans w Polsce za czasów Stanisława Augusta“. Przedmiot niemal dotąd nietknięty, czasami chyba dorywczo, autor gruntownie, źródłowo zbadał, pogłębił i krytycznie oświetlił, czem niemało się przyczynił do rozjaśnienia stanu ówczesnego społeczeństwa w Polsce. Tej ciekawej i ze wszech miar cennej pracy, poświęcimy niebawem obszerniejsze sprawozdanie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, (przedstawienie popularne po cenach zniżonych) „Łapownicy“ czyli „Intratna posada“, komedya w 5 aktach A. Ostrowskiego.

We czwartek po raz pierwszy (nowość) „Florio i Flavio“ igraszki i sceny miłosne w 3

aktach (4 obrazach) F. R. Schönthana i F. R. Koppel-Elfelda.

W piątek „Jak liście z drzew strącone“, pastel sceniczny w 1 akcie przez J. Ładę; „Dyktator“, prolog z dramatu J. Żuławskiego osnutego na tle wypadków z roku 1863; „Warszawianka“ pieśń z roku 1831 St. Wyspiańskiego.

W sobotę po raz drugi „Florio i Flavio“, igraszki i sceny miłosne w 3 aktach (4 obrazach) F. R. Schönthana i F. R. Koppel-Ellfelda.

W niedzielę po raz piąty „Anonimy“, krotochwila w 3 aktach Devalieres'a i Marsa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy komunalne m. Wiednia. Główna wygrana 400.000 koron padła na ser. 625 nr. 29, 20.000 kor. wygrała ser. 1970 nr. 76, 10.000 kor. ser. 464 nr. 42.

Kalendarz rybacki. W lipcu nie wolno łowić tylko raka samicy.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

Wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, szczególnie rano i wieczorem, po drobnym deszczu i przy zachmurzonem niebie.

Wiedeń, 6 lipca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 296·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 290·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 274·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 90 zł. 5-prc. 268·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 90·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 20·90, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 468·—, Clary 40 zł. m. k. 160·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 78·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 66·—, Ofen 40 zł. 161·—, Palffy 40 zł. m. k. 161·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 58·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·—, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 68·—, Salma 40 zł. m. k. 224·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 75·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 129·35, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 508·—.

Berlin, 6 lipca. Banknoty austryackie 85·35, Spirytus —·—.

Frankfurt, 6 lipca. Austryackie Kredyty 202·—, Kolei państwowych —·—, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 6 lipca. Trzyprocentowa renta 98·40, Mąka 28·70.

Budapeszt, 6 lipca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 8·87 do 8·88. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na październik 6·55 do 6·56. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 6·14 do 6·15 Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na lipiec 5·18 do 5·19. Kukurudza na sierpień 5·30 do 5·31. Kukurudza na maj 1905 5·57 do 5·58. Rzepak na sierpień 10·20 do 10·30.

Oferty: dobre. — Chęć kupna: lepsza — Usposobienie przyjemniejsze. — Pogoda: piękna.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przybył dnia 3 b. m. osobnym pociągiem z Ischl do Gmunden celem odwiedzenia sędziwej królowej hanowerskiej i rodziny księcia Cumberlanda. Monarcha zabawił w Gmunden dwie godziny.

W wiedeńskiej handlowo-przemysłowej Izbie odbyło się wczoraj zgromadzenie przemysłowców austryackich, na którem omawiano sprawę rozdziału dostaw dla armii. Po dłuższej dyskusyi uchwalono rezolucyę wzywającą Rząd, aby przy rozdziale dostaw dla armii uwzględniał przemysł austryacki i aby za przedmioty dostawiane armii, a wyrabiane tylko w Austryi, nie dawał Węgrom żadnej kompensaty.

Przewodniczący czeskiej sekcyi krajowej rady kulturnej poseł Praszek, wręczył P. Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi memoryał w sprawie ostatnich klęsk elementarnych w Czechach i prosił o zapomogę państwową, i rozmaite ulgi taryfowe i podatkowe. P. Prezes gabinetu wyraził ubolewanie z powodu klęsk, które nawiedziły ludność w Czechach, zapewnił, że zapomoga państwowa będzie udzieloną i że po zbadaniu rozmiarów klęski, życzenia, wypowiedziane w memoryale, zostaną ile możności uwzględnione.

Z Berna mor. donoszą: Nieustającą komisyę ugodową sejmu morawskiego zwołał jej prezydent hr. Herberstein na 13 b. m. Na tem posiedzeniu ma być przeprowadzoną ogólna dyskusya nad reformą wyborczą.

Włoski parlament już zakończył swoje czynności. Przez dwa miesiące z rzędu pracowali posłowie daleko pilniej aniżeli zwykle, a w ostatnich dwóch tygodniach załatwili z wielkim pośpiechem cały szereg rezolucyj. Wprawdzie byłby się znalazł dalszy bardzo wielki materyał, cały szereg spraw i pilnych i ważnych do załatwienia, jednak posłowie włoscy nie pojmują jak można w ogóle spędzić miesiąc lipiec w Rzymie. Sala posiedzeń z każdym dniem była coraz to bardziej pusta, w końcu w piątek przybyło jedynie 234 posłów. Sesya zakończyła się wyrażeniem wotum ufności dla ministerstwa Giolitti (205 głosów przeciw 26).

Król Edward konferował kilkakrotnie w Kilonii z hr. Bülowem. Rozmawiał z nim raz na królewskim jachcie, drugi raz w „Jachtklubie“ kilońskim, podczas obiadu, gdzie obaj monarchowie byli obecni, a w końcu kilka razy jeszcze przy różnych sposobnościach. Miarodawcze czynniki twierdzą, że nie przyszło do żadnych układów. Zwłaszcza nie było podobno żadnych porozumień w sprawie wojny rossyjsko-japońskiej. Nie było również mowy nawet o przyszłych rokowaniach w sprawie traktatów handlowych między Anglią a Niemcami.

Voss. Ztg. pisze: Angielskie pisma otrzymały wiadomość o projektowanej wizycie cesarza Wilhelma, albo też o zawinięciu floty niemieckiej do Anglii. — Sfery zwykle dobrze poinformowane, utrzymują, że pogłoska ta jest nieprawdziwą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował dyrektora gimnazyum w Drohobyczu, dr. Franciszka Majchrowicza, przydzielonego do krajowej Rady szkolnej oraz prowizorycznego inspektora szkolnego, Medarda Kaweckiego, krajowymi inspektorami szkolnymi, a P. Minister wyznań i oświaty przydzielił obu do pełnienia służby w krajowej Radzie szkolnej.

Wiedeń, 7 lipca. Trybunał państwowy odrzucił dziś skargę b. prezydenta sądu wadowickiego, zamianowanego radcą apelacyjnym w Krakowie, dr. Jana Kaisera wniesioną przeciw Ministerstwu sprawiedliwości. Trybunał uznał się niekompetentnym w tej sprawie.

(Były prezydent sądu wadowickiego uczuł się dotkniętym przeniesieniem go w tej samej randze do sądu apelacyjnego w Krakowie i wniósł skargę do Trybunału, żądając pozostawienia go w dotychczasowem miejscu służbowem, względnie przeniesienia na takie same stanowisko. *P. R.*).

Tryest, 6 lipca. Amerykańska eskadra, która 12 lipca pod komendą kontradmirała Barkera przybędzie tu na 10-dniowy pobyt, składa się z 6 okrętów bojowych i 6 krążowników mniejszego typu.

Budapeszt, 6 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego polemizowali z sobą hr. Khuen-Hedervary i baron Banffy, którzy kilkakrotnie zabierali głos. Dalszy ciąg dyskusyi budżetowej odroczono do dziś.

Przy końcu posiedzenia przyjęto wniosek o przedłużenie na czas trwania dyskusyi budżetowej posiedzenia o jedną godzinę.

Berlin, 6 lipca. *Biuro Wolfa* donosi z Port au Prince, że prezydent rzeczypospolitej oświadczył w obec posłów francuskiego i niemieckiego swe ubolewanie z powodu znieważenia ich przez tłum na ulicy. Zajście na tem uważać należy za załatwione.

Petersburg, 6 lipca. Ukaz carski ogłasza, że na podstawie ustawy wojskowej będzie w roku bieżącym pobranych do wojska 447.302 osób.

Petersburg, 6 lipca. Generał-gubernatorem Turkestanu mianowany gen. Tecojaszew.

Petersburg, 6 lipca. Szef 42 dywizyi piechoty gen.-por. Preskow mianowany komendantem III korpusu armii w Wilnie; dotychczasowy komendant wileński gen.-por. Raskonow mianowany komendantem 16 korpusu w Witebsku.

Rzym, 6 lipca. *(Tel. pryw.)* Sześćsetletnia rocznica urodzenia Petrarki obchodzoną będzie uroczyście 20 lipca we Florencyi oraz w miejscu urodzenia poety Arezzo. Tam zbierze się kongres międzynarodowy, w którym udział wezmą przeważnie Włosi i Francuzi.

Rzym, 6 lipca. *Popolo Romano* donosi z Messyny: Wczoraj aresztowano kapitana tutejszego okręgu wojskowego, nazwiskiem Ercolosse i jego żonę. Dokonano w ich domu rewizyi i zabrano rożne dokumenty i plany. Aresztowanie nastąpiło na wyraźne polecenie z Rzymu, pod zarzutem, że aresztowani sprzedali pewnemu mocarstwu plan obrony Sycylii.

Belgrad, 6 lipca. W miejscowości Paracin spaliła się fabryka sukna firmy „braci Mūnd“. — Szkoda wynosi półtora miliona franków.

Paryż, 6 lipca. Izba deputowanych przyjęła 117 głosami przeciw 47 resztę paragrafów ustawy o dwuletniej służbie wojskowej. Ustawa ta potrzebuje jeszcze sankcyi senatu. Uchwalono wniosek, że rezerwistów nie będzie można powoływać na ćwiczenia w czasie od 1 lipca do 1 października.

Amsterdam, 6 lipca. Dzienniki donoszą na podstawie telegramów z Batawii, że komendant wyprawy do północnego Aczuinu zarządził 20 czerwca atak na miasto Likar. Nieprzyjaciel miał 432 zabitych (w tem 124 kobiet i 88 dzieci). Po stronie wojsk holenderskich odnieśli rany: komendant, porucznik, 2 podoficerów i 13 żołnierzy. D. 23 czerwca Holandczycy ponownie atakowali nieprzyjaciela, który w tej walce stracił 654 zabitych (w tem 186 kobiet i 30 dzieci).

Konstantynopol, 6 lipca. Okręty rossyjskiej floty ochotniczej „Petersburg“ i „Orel“, pierwszy onegdaj, drugi wczoraj jadąc z Czarnego Morza przepłynęły przez Bosfor i Dardanele. Dzisiaj przepłynął przez Bosfor i Dardanele okręt „Smoleńsk“. W jakim kierunku te trzy okręty jadą, niewiadomo.

Giangtse, 6 lipca. Po upływie zawieszenia broni podjęli na nowo Anglicy kroki wojenne przeciw Tybetańczykom.

St. Louis, 6 lipca. Delegaci konwencyi demokratycznej uchwalili 57 głosami przeciw 25 popierać kandydaturę Pasciera na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Miliony Kartuzów.

Paryż, 6 lipca. Komisya śledcza dla sprawy Kartuzów przesłuchała wczoraj byłego prezesa republikańskiego komitetu dla handlu i przemysłu, Mascuranda, który zapewnił, że nigdy nie był u Kartuzów i że nie zna Cendrea. W kuloarach opowiadają, że Cendre powołany przez komisyę oświadczył, iż poznaje w Mascurandzie owego człowieka, który odwiedził Kartuzów. Mascurand stanowczo temu zaprzecza.

Paryż, 6 lipca. *Agencya Havasa* donosi: Na wczorajszej radzie gabinetowej minister sprawiedliwości Vallé oświadczył, że prokurator Cottignier, którego sprawozdanie w sprawie Kartuzów spowodowało interpelacyę w Izbie posłów, podał się do dymisyi. Dymisyę przyjęto.

Paryż, 6 lipca. Komisya śledcza poleciła deputowanemu z Algieru, Kollinowi, wygotować referat. Mascurand oświadczył, że gotów jest udać się do przeora Kartuzów, jeśli ktoś mu będzie towarzyszył. Komisya dziś naradzi się w tej sprawie. Opowiadają, że członkowie komisyi jednomyślnie uznali, że Combes i jego syn zupełnie nic wspólnego nie mieli z całą aferą. Combes bowiem nie mówił o usiłowaniem przekupstwie, gdyż dochodzenia wykazują, że kroki przedsięwzięte u Edgara Combesa nie miały tego charakteru.

Katastrofy.

Londyn, 6 lipca. *Daily Chronicle* donosi z Halifaksu pod datą wczorajszą, że od kilku dni sroży się wielki pożar lasów w Sidnej na wyspie Cape Breton. Ogień zbliża się do miasta; ponieważ szaleje orkan, niebezpieczeństwo jest groźne.

Londyn, 6 lipca. Na okręcie rybackim przyjechało wczoraj do Aberden 17 podróżnych, uratowanych z okrętu „Norge“. Przez 6 dni żywili się tylko sucharami i wodą.

Boston, 6 lipca. Pożar zniszczył elewator zbożowy i trzy składy zboża w Bostonie. Szkoda wynosi milion dolarów. Kilka osób zginęło.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Petersburg, 6 lipca. Lachazow donosi, że główna siła nieprzyjacielska znajduje się obecnie prawdopodobnie w Wantsiapudza i w Szikliujan, 16 kilometrów od Sinjan na drodze do Kaiczu i Dasziczao. — Japończycy wzmocnili swe stanowisko w wąwozie Dalin.

Petersburg, 6 lipca. *Ross. Ag. tel.* donosi z Liaojanu z d. 5 b. m.: Utrzymuje się tu uporczywie pogłoska, że eskadra władywostocka spotkała się dziś na północ od Gensanu z flotą japońską. Miało przyjść do zaciętej walki z pomyślnym dla Rossyan wynikiem.

Petersburg, 6 lipca. *Rossyjska Agencya telegraficzna* donosi z Liaojanu dnia 5: Armia generała Oku cofa się widocznie w celu skoncentrowania się w okolicy Portu Arthura. Pozycye koło Kinczu zaopatrzono w armaty. Z Nagasaki donoszą o wyjeździe dwu nowych dywizyj.

Londyn, 6 lipca. *Biuro Reutera* donosi: Japonia przyjęła w zupełności umowę, zawartą między Anglią a Rossyą w sprawie oddania Anglikom kontroli nad rybołowstwem na wschodnio-syberyjskiem wybrzeżu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lipca 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse).* Godzina 10 minut 30. Marki 117·35, Renta majowa 99·35, Węgierska renta koronowa 97·10, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 642·75, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 751·—, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 516·—, Akcye Bankvereinu 512·75, Akcye Landerbanku 426·50, Akcye Kolei państwowych 638·80, Lombardy 79·25, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 487·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 424·—. Akcye Rima Muranyi 493·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 129·50, Ruble 253·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·70, Galic. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·45, 4-proc. Listy zastawne Banku krajowego 99·35, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 99·40.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 6 lipca 1904 r. Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·37, Renta majowa 99·35, Węgierska renta koronowa 97·10, Akcye austr. Zakładu kredytowego 642·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 751·50, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 516·—, Akcye Bankvereinu 512·50, Akcye Landerbanku 426·50, Akcye kolei państw. 638·25, Lombardy 80·25, Akcye kolei Elbethal 424·—, Akcye Fabryki broni 489·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 424·25, Akcye Rima Muranyi 493·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 130·—, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 6 lipca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 642·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 750·50, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 515·—, Akcye Länderbanku 427·—, Akcye Bankvereinu 512·50, Akc. Bodencredit 931·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 635·—, Akcye kolei Południowej 81·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5510·—, Akcye kolei czerniowieckiej 574·50, Akcye Alpiny 426·—, Akcye Rima Muranyi 493·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 2165·—, Akcye Fabryki broni 492·—, Akcye Tureckie tytoniowe 347·50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1025·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 99·40, Austryacka Renta koronowa 99·35, Węgierska Renta koron. 97·10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·70, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·35, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·75, 5 procent Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 100·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·50, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·40, Losy tureckie 130·—, Marki 117·38, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. lipca 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. J. ks. Puzyna z Narola, J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk, F. br. Loewenstein z Wednia, J. Zieleniewski z Podola, A. Cieński z Olejowa, S. Bogusz z Podola, J. Szczeniewski z Podola, W. Kłosowski z Sanoka.

HOTEL IMPERIAL.

PP. F. hr. Zamoyski z Urycza, A. Zawadzki z Białobożnicy, B. Łastowiecki z Krogulca

HOTEL EUROPEJSKI.

P. W. Krzyżanowski z Lisek.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6. lipca 1904.

	płacą walutą koron K.	h.	żądają walutą koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	102	20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	40	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	99	10	99	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893 „	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 5. lipca 1904.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·30	99·50
styczeń-lipiec	99·20	99·40
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·95	100·15
kwiecień-październik	99·95	100·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·—	153·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·75	183·75
„ „ 1864 po 100 zł.	257·—	261·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·25	118·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	99·50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512·—	514·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·60	128·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·80	100·80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·90	100·90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	100·80
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·25	100·25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·10	119·10
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·15	97·35
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·50	163·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·50	208·50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206·50	208·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·—	99·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97·60	98·55
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	274·—	279·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·90	107·90
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·90	98·90
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·20	104·20
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	100·—
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·90	97·90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·80
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·15	100·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·—	306·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	299·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	104·75
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·70	102·20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·10	100·—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·25	102·25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·40	101·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	103·—	104·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·35	101·35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·70	93·65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·05	100·05
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20·90	21·90
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	458·—	468·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	171·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	82·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	81·80
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	66·—	70·—
Palfy 40 zł. m. k.	161·—	171·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·—	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	73·—
Salma 40 zł. mk.	224·—	233·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	79·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278·—	280·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2760·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	750·—	752·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	506·—	510·—
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	540·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270·—	280·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425·25	426·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1615·—	1625·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	515·—	517·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	415·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5500·—	5510·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576·—	578·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	372·—	380·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	404·—	405·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	852·—	853·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	610·—	616·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1055·—	1065·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	418·75	419·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2138·—	2148·—
Schodnicy 500 kor.	632·—	642·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	304·—	308·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·32½	117·52½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·47½	239·57½
Paryż za 100 franków	94·05	95·17½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·35	117·65
Włoskie banki	95·05	95·15
Francuskie banki	95·05	95·17½
Szwajcarskie banki	95·05	95·17½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·32	11·36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03½	19·05½
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·30	117·50
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·40
Ruble	2·53	2·53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1238/3 (10) (5674 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, odbędzie się dnia 11. lipca 1904 godzina 9½ przed południem w biurze Nr. 9, licytacya realności a) whl. 85, 86 i 87 ks. Jarosław Dawida Baumana, b) 1/2 whl. 2344 i c) całej realności whl. 2655 ks. Jarosław, Piotra Ochaba, whl. d) 2475, e) 2798 i f) 1/4 części realności whl. 1322 ks. Jarosław, Dmytra Olszańskiego własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) 4701 kor. 60 hal., b) 148 kor. 11 hal., c) 248 kor. 40 hal., d) 456 kor. 88 hal., e) 253 kor. i f) 651 kor. 01 hal.

Najniższa cena wynosi a) 3134 kor. 40 hal., b) 98 kor. 74 hal., c) 165 kor. 60 hal., d) 304 kor. 58 hal., e) 168 kor. 66 hal., f) 43 kor. 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 4. czerwca 1904.

L. cz. E. 188/4 (8) (5672 2—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej Nadzieja w Bołszowcach, odbędzie się dnia 28. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/20 części realności lwh. 79, b) całej realności lwh. 11, c) całej realności lwh. 102, d) całej realności lwh. 141 ks. gr. gm. Subotów wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, 1 jałówki, 1 bezrogi.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 341 kor. 57 hal., ad b) na 8687 kor. 68 hal., ad c) na 768 kor. 54 hal., ad d) na 58 kor. 68 hal., przynależności zaś na 180 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 227 kor. 72 hal., ad b) z przynależnościami 5912 kor., ad c) 512 kor. 36 hal., ad d) 39 kor. 12 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 28. maja 1904.

L. 2617/4 (5633 2—3)

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się licytacyę na dostawę sukna na mundury dla straży więziennej w roku 1905 względnie w trzechleciu 1905—1907 z terminem do 20. lipca 1904.

Dostarczone być mają Dyrekcyi c. k. Zakładu kary w Wiśniczu każdorocznie następujące ilości i gatunki sukna:

Szarego sukna na płaszcze 225 metrów.

Szarego sukna na spodnie i kamizelki 250 metrów.

Ciemnozielonego sukna na surduty 275 metrów.

Ciemnozielonego sukna na bluzy 175 metrów.

Czarnego sukna na czapki 10 metrów.

Celem bliższego rozpatrzenia się w warunkach dostawy zechcą się P. T. przedsiębiorcy zgłosić w godzinach urzędowych w biurze c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Kraków, dnia 30. czerwca 1904.

L. cz. E. 329/4 (5) (5686)

Dnia 12. lipca 1904 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie, licytacya połowy realności lwh. 252 gm. Gromnik.

Nieruchomość tę oceniono na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta w tej sprawie przejrzeć można podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 17. maja 1904.

Nr. 3476. (5558)

Arendierungskundmachung. | Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungsverhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

am — dnia	in der Station u. im Amte — w mieście i urzędzie	für die Arendierungsstation — dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Konkurrenzorten — z teraźniejszemi miejscami przynależnemi	auf die Zeit — na czas: vom — od	bis — od	für nachstehende Militärverpflegserfordernisse — dla następujących potrzeb zaopatrzenia: täglich — dziennie: Heu — siano à 3400 Gramme — gramów, Portionen — porcyj	Heu — siano à 4500	Heu — siano à 5600	Stroh — słomy: Gehäck- — na sieczkę à 850	Streu- — pościeln. à 2100	4 monat. — 4 mies.: Betten- — do łóżek, Meterzentner — cetnar. metr.	monatlich — miesięcznie: Hartes Brennholz — twardego drzewa na opał, im Sommer — w lecie, Kubikmeter à 423 kg. — metrów kub. po 423 kg.	im Winter — w zimie	Beiläufiger Jahresbedarf an — Roczne zapotrzebywanie w przybliżeniu: Heu — siana, Meterzentner — cetnarów metrycznych	Streu- und Gehäckstroh — słomy podściółkowej i mierzwy	Bettenstroh — słomy dla łóżek	Brennholz — drzewa opałowego, Kubikm. — metr. k.	Vadium (in K.) — Wadyum (poręczne) (w koronach)
1. Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper. — Dla wojsk załogowych, zakładów, wydzielonych i obrony krajowej.																		
19. Juli 1904 um 9 Uhr Vormittags (Bahnzeit) — lipca 1904 o godz. 9 przed południem (czas kolejowy).	Im Amtslokale des k. u. k. Militärverpflegsmagazins in — W urzędzie c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w Przemyśl — Przemyślu	Przemyśl		1. Oktober 1904 — 1. października 1904	30. September 1905 — 30. września 1905	1005	328	81	97	1414	1145	—	—	19550	11150	3450	—	Dasselbe besteht in 5 Prozent des nach dem offerierten Preise ermittelten Wertes u. zw. von der ganzen ad 1) angegebenen Menge und von der ein-monatlichen Abgabsschuldigkeit bei Durchmärschen. — Toż wynosi 5 procent ogólnej wartości z podanej ceny wynikającej a mianowicie od całej ad 1) wymienionej ilości, jakoteż od miesięcznego obowiązkowego dostarczania podczas przemarszów.
		Pikulice				126	216	—	—	350	55	—	—	5150	2700	170	—	
		Żurawica				135	216	—	—	351	98	—	—	5230	2700	300	—	
		Sanok				17	—	—	—	17	45	18	132	220	130	140	900	
25.	Gródek — Gródku	Gródek	Drozdowice, Ottenhausen, Weissenberg, Kamieniobród			417	—	—	—	417	89	—	—	5180	3200	270	—	
		Hruszów				309	—	—	—	309	34	9	38	3840	2370	110	282	
		Jaworów	Szkło			149	—	—	—	149	59	—	—	1850	1150	180	—	
		Jaworów				—	—	—	—	—	—	4	17	—	—	—	126	
		Szkło				—	—	—	—	—	—	5	1	—	—	—	36	
		Krakowiec	Gnojnica			155	—	—	—	155	18	5	20	1930	1190	60	150	
		Sądowa Wisznia				154	—	—	—	154	17	4	18	1920	1180	50	132	
22.	Jaroslau — Jarosławiu	Jaroslau	Pawłosiów, Szówsko, Koniaczów, Sobiecin, Surochów, Munina, Więtlin etc.			963	330	—	—	1393	515	—	—	17380	9920	1550	—	
		Doliny-Żuków				294	—	—	—	294	32	8	39	3650	2260	100	290	
		Lubaczów				8	—	—	—	8	41	12	60	100	60	125	430	
		Łańcut	Krzemienica, Głuchów, Krzaczkowa			630	—	—	—	630	81	—	—	7820	4830	245	—	
		Nisko				9	—	—	—	9	40	—	—	115	70	120	—	
		Radymno				323	—	—	—	323	76	21	110	4010	2480	230	786	
		Żołynia				147	—	—	—	147	17	4	18	1820	1130	50	132	
28.	Rzeszów — Rzeszowie	Rzeszów	Malawa, Krasne, Słocina, Pobitno, Przybyszówka, Staroniwa, Staromieście, Zalesie			805	3	3	—	801	193	—	—	10[illegible]00	6140	580	—	
		Dębica	Wisłoka-Brückenkaserne			470	—	—	—	470	101	—	—	5830	3600	300	—	
		Głogów				147	—	—	—	147	18	4½	20	1820	1130	50	147	
		Kolbuszowa				147	—	—	—	147	18	4½	20	1820	1130	50	147	
15.	Stryj — Stryju	Stryj				34	—	—	—	34	52	—	—	420	260	160	—	
		Sambor				216	—	—	—	216	65	—	—	2680	1660	200	—	
		Drohobycz				—	—	—	—	—	8	3	8	—	—	24	66	
		Mikołajów a/D.				—	—	—	—	—	3	3	8	—	—	9	66	

Überdies werden zu den vereinbarten Arendierungspreisen abzugeben sein:

2. Der Bedarf für die zur Waffeübung einberufenen Urlauber, Reserve-, Ersatzreserve- und Landwehrmänner.
3. Der Bedarf für Durchmärsche nach Punkt IV. des Bedingnisheftes, lit. A, a.
4. Das Erfordernis für Truppenkonzentrierungen.

Oprócz tego ma być po cenie ugody dzierżawnej dostarczone:

2. Zapotrzebowanie dla powołanych do ćwiczeń urlopników, rezerwistów zastępn. i obrony krajowej.
3. Zapotrzebowanie dla przemarszów według punktu IV. zeszytu warunkowego, lit. A, a.
4. Zapotrzebowanie dla koncentracyi wojsk.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungskomission nicht bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind berufen: für die protokollierten Firmen die Handels-und Gewerbekammern, für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firma führen, die nach dem Wohnorte zustäadige k. k. Bezirkshauptmannschaft.

2. Die Offerte haben an dem Verhandlungstage längstens bis 9 Uhr vormittags einzulangen.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno von weniger als 14 Tagen gebunden sind, bleiben unberücksichtigt. Das Impegno wird vom Verhandlungstage an gerechnet.

Poszczególne określenia

1. Do rozprawy będą przyjęte tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który k[illegible]misyi rozpraw nie jest znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i zamożności, ni[illegible] dawniejsze nad dwa miesiące.

Do wystawienia takich świadectw dla protokołowanych firm są upoważnione Izb[illegible] handlowo-przemysłowe. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi a ni[illegible] mającym protokołowanej firmy, wystawia świadectwa te przynależne do miejsca mieszkania c. k. Starostwo.

2. Oferty mają być oddane w dniu rozprawy najpóźniej do godziny 9 przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, dalej oferty, które obowiązują na krótszy czas jak termin 14 dni nie będą uwzględnione.

Impegno liczy się od dnia rozprawy.

Komplexivanbote für Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch nur für eine einzelne Station samt Konkurrenz gestellt werden. Komplexivanbote für Heu und Stroh für die Stationen Przemyśl, Pikulice und Żurawica sind ebenfalls zulässig.

Komplexivanbote für Brennholz mit Heu und Stroh oder für Brennholz mit Heu oder Stroh sind unzulässig.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium spezifiziert sein.

3. Gemeinden, Produzenten und landwirtschaftliche Korporationen sind vom Erlage eines Vadiums und einer Kaution befreit.

4. Heu und Streustroh sind fünftägig, Bettenstroh ist viermonatlich, das zur Gebühr als Kasern- und Heizservis entfallende Brennmaterial ist am 1. und 15., jenes für sonstige Zwecke am 1. eines Monats im Vorhinein in der Arendierungsstation abzugeben. Bei der Abgabe von Heu in Doppelportionen ist der Arendator verpflichtet, das dem Gewichte des zweiten Strohbandes entsprechende Quantum Stroh der Truppe zu erfolgen.

Rücksichtlich Heu und Streustroh können jedoch die Fassungstermine auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden, wenn es das Interesse der Truppe ohne Merkosten für die Heeresverwaltung gestattet. Dieses Zugeständnis kann jederzeit zurückgezogen werden, ohne dass dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwächst.

Das Bettenstroh und das Brennholz sind vom Arendator den Parteien in ihre Ubikationen zuzuführen. Den Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis der Artikel einzubeziehen, oder per Meterzentner separat zu bedingen. Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in die für Bettenstroh und Brennholz eingestellten Preise mitinbegriffen ist.

5. Die Abgabsmagazine der Arendatoren dürfen von den Ubikationen der Truppen nicht weiter als 1·9 km. entfernt sein, sonst müssen die Bedarfsartikel den Truppen etc auf Kosten des Arendators zugeführt werden, selbst wenn im Offerte oder in der Genehmigungsverordnung die Bezeichnung „ab Depot“ enthalten wäre Der Arendator in Dębica hat die Futterartikel in die Wisłoka-Brückenkaserne ohne besondere Vergütung zuzuführen. Die Abgabsmagazine müssen an einer sowohl für Fuhrwerke als auch für Fussgänger gut zugänglichen Stelle sich befinden.

6. Die Reservevorräte an Heu sind in der Höhe des dreimonatlichen, an Stroh in der Höhe des einmonatlichen, an Brennholz in der Höhe des der Heizperiode entsprechenden einmonatlichen kurrenten Bedarfes zu unterhalten.

Der Heureservvorrat muss zu $^1/_3$ im gepressten Zustande erliegen.

7. Die näheren Bedingnisse können bei den Militärverpflegsmagazinen in Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów und Stryj eingesehen werden, woselbst für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnishefte in je zwei gleichlautenden Parien vom 21. Juni 1904 erliegen.

Jeder Offerent ist schon mit Einbringung seines Offertes an die Bedingungen dieses Heftes gebunden.

Daselbst können auch die Bedingnishefte um acht (8) Heller per Bogen gekauft werden.

Jedes Offert muss unbedingt nach dem untenbeigefügten Formulare verfasst sein.

8. Jeder Offerent muss im Offerte erklären, das er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnisheftes vom 21. Juni 1904 unterwirft.

9. Die Heuarendatoren in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów, dann die Stroharendatoren in Przemyśl und Jaroslau haben die in diesen Stationen vorhandenen Vorsichtsvorräte an Heu, beziehungsweise an Stroh vom Beginn der Arendierungsperiode angefangen, bis längstens 30. Juni 1905 sukcessive umzusetzen. Die Arendatoren haben diese Vorräte nach jedem Gewichte zu übernehmen, mit welchem sie laut der Depotausweise in Rechnung stehen, ohne dass ihnen hiefür ein Kalo zugestanden wird.

Die vom Arendator bei der Umsetzung abzustellenden frischen Heu-beziehungsweise Strohvorräte in Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów werden durch Arbeitskräfte des Arendators vorgewogen und durch Arbeitskräfte des Verpflegsmagazins übernommen und eingelagert.

10. Die k. k. Landwehr wird ihren Bedarf an Bettenstroh in den Stationen Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj, Sanok und Sambor selbständig sicherstellen.

11. Die Bedingung von besonderer Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reservevorrates ist unzulässig.

12. Verpflegsschopfen können nur nach Massgabe der Entbehrlichkeit mietweise überlassen werden.

13. Die Anbote auf Streustroh haben auf 2100 g pr. Portion zu lauten.

14. Das Streustroh ist in den Monaten April bis September in Bunden à 8 5 kg. (5 Port. à 1700 g) und in den Monaten October bis März in Bunden à 10 kg. (4 Port. à 2500 g.) abzugeben.

15. Die Gattung und die Scheiterlänge des offerierten Brennholzes ist genau zu bezeichnen. Wird Mischholz offeriert, so muss der Perzentsatz der einzelnen Holzsorten bestimmt angegeben werden.

16. Auf die Bestimmungen des Artikels X., Absatz 4 des Bedingnisheftes, betreffend die Zufuhr von Naturalien in die Konkurenzorte wird aufmerksam gemacht.

17. Die Bezahlung erfolgt in der Regel durch die Postsparkassa. Näheres siehe Artikel XIX. des Bedingnisheftes.

18. Der Heu- und Stroharendator in der Station Przemyśl hat die Fahrwege um die ihm eventuell mietweise überlassenen Schopfen in der Heuschopfengruppe I. an der Krównikerstrasse und in der Heuschopfengruppe II. in Zasanie nach Notwendigkeit, über Aufforderung des Verpflegsmagazins in Przemyśl auf seine Kosten schottern zu lassen.

19. Die Vergebung der arendierungsweisen Abgabe der ausgeschriebenen Artikel erfolgt nur soweit, als die Truppen (Anstalten) sich diese Artikel nicht etwa selbst beschaffen.

20. Verbindlich ist nur der deutsche Text dieser Kundmachung.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Korps.

Przemyśl, am 21. Juni 1904.

Podania cen zbiorowych na siano i słomę są dozwolone, jednak tylko dla jednej stacyi wraz z miejscem konkurencyjnem.

Podania cen zbiorowych na siano i słomę dla stacyi Przemyśla, Pikulic i Żurawicy są również dozwolone.

Podania cen zbiorowych na drzewo opałowe, siano i słomę, albo na drzewo opałowe i siano, albo na drzewo opałowe i słomę, nie są dozwolone.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert jak to oznacza §. 861 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiegoś przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne wyszczególnione.

3. Gminy, towarzystwa gospodarcze i producentów zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi.

4. Siano i słoma na podściółkę ma być co pięć dni, słoma do łóżek co cztery miesiące, należytość drzewa dla kasarń i opałowego ma być na 1. i 15., dla innych potrzeb zaś na 1. każdego miesiąca naprzód w stacyi dzierżawnej oddaną. Przy oddaniu siana w podwójnych porcyach dzierżawca jest obowiązany za drugą podwózkę dostawić odpowiednią ilość słomy.

Co się zaś tyczy siana i słomy na podściółkę, mogą być terminy do fasowania tychże na 10 ewentnalnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to interes zarządu wojskowego pozwoli bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu. To przyrzeczenie może być każdego czasu bez wynagrodzenia dzierżawcy cofniętem.

Słoma do łóżek i drzewo opałowe mają być dostawionemi przez przedsiębiorców partyom do ich mieszkań.

Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przywiezienie od cetnara metrycznego. Jeżeli zapłata przywiezienia nie jest oddzielnie umówioną. wtedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej za słomę do łóżek, jakoteż za drzewo opałowe.

5. Magazyny dzierżawcy nie śmią być od kwater wojskowych dalej jak 1·9 km. odległe, — w przeciwnym wypadku artykuły te muszą być na koszta dzierżawców dowiezione, chociażby w ofercie lub rozporządzeniu było przewidziane „ab Depot“. Arendator w Dębicy jest obowiązany zapasy do kasarni przy moście nad Wisłoką bez szczególnego wynagrodzenia dowieść. Magazyny muszą być być tak dla wozów jak i dla pieszych dobrze dostępnymi.

6. Rezerwowe zapasy siana mają być utrzymywane w wysokości trzechmiesięcznej, słomy w wysokości jednomiesięcznej, drzewa opałowego w wysokości jednomiesięcznego zapotrzebowania.

Rezerwowy zapas siana ma być w $^1/_3$ zachowanym w stanie prasowanym.

Wszelkie bliższa warunki mogą być przejrzane w kancelaryi wojskowego magazynu prowiantowego w Przemyślu, Jarosławiu, Gródku, Rzeszowie lub Stryju, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 21. czerwca 1904 r. Każdy dostawca zobowiązanym jest na warunki tegoż arkusza już przez wniesienie swej oferty.

Tamże mogą być zeszyty warunkowe po ośm (8) halerzy za arkusz kupione. Każda oferta musi być bezwarunkowo według niżej zamieszczonego formularza ułożoną.

8. Każdy of-rent ma w ofercie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 21. czerwca 1904.

9. Dzierżawcy siana w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie, dzierżawcy słomy w Przemyślu i Jarosławiu mają w tychże miejscowościach znajdujące się wojskowe rezerwowe zapasy siana, względnie słomy od czasu rozpoczęcia peryody dzierżawnej, począwszy najdalej do 30. czerwca 1905 stopniowo przemienić.

Dzierżawcy są obowiązani te zapasy podług tej wagi odebrać, w jakiej podług odnośnych wykazów w rachunku się znajdują. Skonstatowany brak nie będzie wynagrodzony.

Od dostawców oddawane do magazynów świeże zapasy siana — względnie słomy w Przemyślu, Jarosławiu i Rzeszowie będą przez robotników dostawców przeważane, a przez robotników magazynowych odbierane i składane.

10. Obrona krajowa postara się sama o dostawę potrzeby słomy podścielnej w stacyach: Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Stryj, Sanok i Sambor.

11. Stawianie osobliwych cen w wypadku odebrania rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

12. Szopy mogą być tylko o tyle wynajętemi, o ile nie będą dla magazynów potrzebnemi.

13. Oferty na słomę na podściółkę ma się stawiać od porcyi zawierającej 2100 g.

14. Słoma na podściółkę ma być w miesiącu kwietniu do września w snopach po 8 5 kg (5 porcyi po 1700 g) a w miesiącach październiku do marca w snopach po 10 kg (4 porcyi po 2500 g) oddawaną.

15. Gatunek i długość polan oferowanego drzewa opałowego mają być dokładnie oznaczonymi. Przy oferowaniu drzewa mięszanego, mają być pojedyncze rodzaje tegoż również dokładnie podanymi.

16. Na przepisy art. X wiersz 4, zeszytu warunkowego o dostawie żywności w miejsca konkurencyjne zwraca się uwagę.

17. Zapłata następuje w regule w drodze pocztowej kasy oszczędności. Bliższe szczegóły patrz w artykule XIX. zeszytu warunkowego.

18. Dostawca siana i słomy stacyi Przemyśla jest obowiązany na żądanie magazynu prowiantowego w Przemyślu szutrować drogi koło ewentualnie wynajętych mu szop na 1. grupie składów siana przy drodze Krównickiej i na 2. grupie składów siana na Zasaniu.

19. Rozdanie dzierżawnej dostawy rozpisanej ilości nastąpi tylko tak dalece, jeśli wojskowość (zakłady) o te sami się nie postarają.

20. Prawnie obowiązującym jest tylko niemiecki tekst tego ogłoszenia.

Z c. i k. Intendantury 10. Korpusu.

Przemyśl, dnia 21. czerwca 1904.

1 Krone Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten

Offerts - Formulare.

O F F E R T.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Korps Nr. 3476 vom 21. Juni 1904 für die Arendierungs-Station . . . .
1 Portion im gebundenen Zustande Heu à 5600 Gramm zu . . . . h, Sage! . . . . Heller
1 Portion im gebundenen Zustande Streustroh à 2100 Gramm zu . . . . h, Sage! . . . . Heller
1 Metercentner im gebundenen Zustande Bettenstroh zu K. . . . . h, Sage! . . . . Heller
1 Kubikmeter hartes Brennholz zu K. . . . . h, Sage! . . . . Heller
auf die Zeit vom 1. Oktober 1904 bis 30. September 1905 abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütuug von . . . . h, Sage! . . . . Kronen . . . . Heller per Metercentner, das Brennholz gegen eine Vergütung von . . . . h, Sage! . . . . Heller per Kubikmeter den fassenden Parteien in ihre Ubikationen zuführen, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten *) . . . . des Artikels IV., des Arendierungs Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . K. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, falls ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Kaution zu ergänzen, wenn ich dieses unterlasse, so ist die Heeres-Verwaltung berechtigt, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 21. Juni 1904 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheides der k. k. Bezirkshauptmannschaft zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem . . . . in . . . . übermittelt werden.

. . . . am . . . ten . . . . 1904.
Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten.

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A), B) oder C) beziehungsweise a), b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung dieses Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

„Offert infolge Kundmachung Nr. 3476 vom 21. Juni 1904 zu der Verhandlung am . . . . . Juli 1904“.

(5668 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Poniedziałek 11. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy olejne dywany perskie i rowery.

Wtorek 12. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: urządzenie restauracyjne, meble i 5 mtr. wełn. materyi.

Środa 13. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i stara garderoba.

Czwartek 14. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i pianino, sukna i konfekcya męska.

Piątek 15. lipca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, bilard, fortepian, złoty zegarek i łańcuszek.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 3. lipca 1904.

L. cz. E. 1038 3 (6) (5627 3—3)

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Kazimierza Czarnika, odbędzie się dnia 21. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 1 ks. gr. gm. Podborce.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor. 34 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Winniki, dnia 21. czerwca 1904.

L. cz. E. 336/4 (3) (5699)

Dnia 14. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 1047 ks. grunt. gminy Bóbrka obletej. Przynależności nie ma.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 640 kor.

Najniższa cena wynosi 3.0 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy, mający, chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 4. czerwca 1904.

Upadłości.

L. cz. Hc. 53/4 (2) (5661 1—3)

W sprawie konkursowej „Compagnie Austro Belge de Petrole" rozpisuje się na dzień 25. lipca 1904 o godz. 10 publiczną licytacyę następujących przedmiotów: 1. żelazna tarcza transmisyjna, 2. 10 kluczów do śrub, 3. klucz francuski, 4. budka na szynę, 5. haki do instrumentowania, 6. instrument ratunkowy linowy, 7. 14 kałamutek (Rohrwirbel), 8. 3 wielokrążki pompowe (Flaschenzug für Pumpenziehen), 9. szlamówka (Schmandlöffel), 10. lina druciana, 11. 2 pary widełek do drutów pompowych, 12. 2 klucze do drutów pompowych, 13. 5 kałamutek, 14. 4 klucze do rur pompowych, 15. 9 haków transmisyjnych, 16. 4 rolki na wieży (Turmrollen), 17 waga decymalna, 18. 9 wentylów pompowych, 19. 2 pary okucia do żerdek wiertniczych, 20. 2 sita do rur, 21. luta, 22. bak do raków (Backen für Krebse), 23. 2 raki do ciągnięcia rur pompowych, 24. śruba transmisyjna, 25. okucie do łyżki, 26. 12 kg. różowych śrub żurawiowych, 27. 5 kg kratówki, 28. 2 ciężarki do klap bezpieczeństwa, 29 8 ciężarków do wagi decymalnej, 30. 4 pierścienie gumowe, 31. 20 Obręczy, 32. 2 rolki wieżowe, 33. 2 dźwignie dębowe (2 Balansen), 34. wodociąg, 35. żelazne transmisye, 36. drewniane transmisye, 37. 5 dławików (Stopfbüchsen), 38. 5 walców do pomp, 39. manometr, 40. 2 łączniki (Hollender), 41. rury gazowe, 42. rurociąg do odprowadzania ropy, 43. różne rury hermetyczne, 44. urządzenia do pompy, 45. 5 różnych wież (trójnogów), 46. 7 zbiorników o różnej pojemności, 47. 2 zbiorniki z drzewa miękkiego, 48. urządzenie do ręcznego pompowania. 49. urządzenie pompowe, 50. 20 starych beczek.

Licytacya ta odbędzie się w Rypnem na terenie wspomnianej spółki i tam też przedmioty te oglądać można.

Przy tej licytacyi będą uwzględnione tylko oferty, które wyniosą przynajmniej trzecią ($^1/_3$) część ceny wywołania.

Nabywca przedmiotów wyżej pod 34—35 wymienionych obowiązanym jest wydobyć je na własny koszt i niebezpieczeństwo z ziemi w przeciągu 6 miesięcy a powstałe tym sposobem otwory zasypać.

Nabywca rur hermetycznych pod 43) wymienionych obowiązanym jest na własny koszt i niebezpieczeństwo rury te ze szybu wydobyć, a szyb zatkać.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 10. maja 1904.

(1—3)

Obwieszczenie.

Jako zarządca masy konkursowej Piotra Grabczyńskiego, właściciela chrześcijańskiego handlu korzennego »Praca« w Tarnowie, podaję do wiadomości, że należące do tejże masy konkursowej towary wraz z urządzeniem sklepowem, przechowane w sklepie krydataryusza i przynależnych ubikacyach przy ul. Krakowskiej w Tarnowie, a wyszczególnione w inwentarzu de praes. 21/5. 1904. l. cz S. 1/4 (117) z wyjątkiem przedmiotów obarczonych zastawem oraz już sprzedanych wedle protokołu licytacyjnego z 20. 21. czerwca 1904 sprzedane zostaną naraz, ryczałtem, w drodze licytacyi ofertowej bez poręczenia ze strony masy względnie zarządu lub wydziału wierzycieli za jakość, ilość lub też wartość.

Najniższa oferta wynosi 10000 kor., a mający chęć kupna mają oferty należycie ostęplowane z dołączeniem wadyum 1000 kor. najpóźniej do 15 lipca 1904 o godzinie 12 w południe wnieść na ręce zarządcy masy, poczem otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu wydziału wierzycieli w dniu 16 lipca 1904 o godzinie 4 po południu, a ogłoszenie zapaść mającego postanowienia nastąpi tegoż dnia o godzinie 5 po południu wszystko to w kancelaryi zarządcy masy.

Nabywca obowiązanym jest pod utratą wadyum na rzecz masy konkursowej cenę kupna z potrąceniem wadyum zapłacić do rąk zarządcy najpóźniej 18 lipca 1904 a nabyte przedmioty najpóźniej 21. kwietnia 1904 odebrać w posiadanie i ubikacye opróżnić pod rygorem kary konwencyonalnej po 30. kor. dziennie.

Nabywca poniesie koszta ostemplowania protokołu licytacyi oraz pokwitowania odbioru ceny kupna.

Inwentarz oraz protokół licytacyi sprzedanych już przedmiotów można oglądać u zarządcy masy w godzinach po południowych, przy której sposobności pp. chęć kupna mającym bliższe informacye udzielone zostaną.

Masa konkursowa względnie zarząd zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej oferty bez względu na wysokość ofiarowanej ceny kupna i bez podania powodu nieprzyjęcia, za co ani zarząd ani też wydział wierzycieli do żadnej odpowiedzialności pociągnięci nie będą być mogli.

Lokal sklepowy z przynależnemi ubikacyami może być przez masę konkursową na podstawie specyalnego porozumienia i wynagrodzenia podnajęty na czas do końca czerwca 1905.

W Tarnowie, dnia 4. lipca 1904

Dr. Tadeusz Tertil,
adwokat krajowy.

L. cz. S. 2/3 (33) (5648)

Uchwałą tego sądu z dnia 3. czerwca 1903 otworzony konkurs do majątku Hermana Gichnera handlarza mąką w Białej, uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.
Wadowice, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. S. 3/2 (229) (5691)

Uchwałą tego sądu z dnia 1. października 1902 L. cz. S. 3/2 (1) otworzony konkurs do majątku Freidli Wechslerowej właścicielki kantoru wymiany pieniędzy zarejestrowanej pod firmą „Mojżesz Wechsler kantor wymiany pieniędzy w Tarnowie" uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25. czerwca 1904.

Kuratele.

L. cz. P. 160/4 (1) (4519)

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia nad Antonim Lipińskim kuratelę z powodu głupkowatości a kuratorem ustanawia Ignacego Lipińskiego rolnika z Buszcza

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. L. 4/4 (6) (4575)

C. k. Sąd powiatowy w Birczy ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z dnia 23. kwietnia 1904 l. cz. Nc. IV. 119/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Ryfką Straus recte Langsam w Dobrej z powodu stwierdzonej przez sąd powiatowy w Birczy choroby umysłowej a kuratorem ustanawia p. Eliasza Strausa w Dobrej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.
Bircza, dnia 5. maja 1904.

L. cz. P. VII. 32/4 (5) (4560)

Za umysłowo chorą uznano Ewę Żywilak w Milatynie. Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Wołoszyna gospodarza w Milatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek, dnia 7. marca 1904.

L. cz. P. V. 22/4 (5) (4563)

Nad małoletnią Sarą Teitelbaum zam. Hübscherową z Hańkowiec, dnia 24/4 b. r. kończącą 24 lat przedłużono władzę opiekuńczą. Opiekunem jest Seinwel Griffel z Wołczkowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 18. kwietnia 1904.

L. cz. L. VII. 1/4 (6) (4523)

Annę Dżuma uznano umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Stefana Bisyka w Chodowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Stryj, dnia 9. kwietnia 1904.

L. cz. P. 129/4 (6) (4496)

Za umysłowo chorą uznano Agatę Para w Tyczynie. Kuratorem jej ustanowiono Wawrzyńca Parę w Tyczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 25. maja 1904.

L cz. P. V. 133/3 (5) (4494)

Hryń Lewak z Hołowiecka uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Lewaka.

Sąd Skole.

L. cz. L 6/4 (4) (4488)

Taube Steiger z Liska uznano umysłowo chorą. Kuratorom ustanowiono Lipę Steigera z Liska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko dnia 12. maja 1904.

L. cz. L. 11/4 (3) (4495)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 23. kwietnia 1 04 l. cz. Nc. 205/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Wincentym Dąbrowskim w Trembowli z powodu stwierdzonej przez sąd powiatowy w Trembowli choroby umysłowej a kuratorem ustanawia Stanisława Holaka w Trembowli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 1. maja 1904.

L. cz. P. V. 13/4 (5) (4469)

Roman Pyłypów z Kopyczyniec został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Stadnika z Kopyczyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 12 lutego 1904.

L. cz. L. 20/3 (4) (4625)

Glikerya (Likorka) Nahirna z Dynisk uznana umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Michała Nahirnego z Dynisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ubnów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. L. VII. 7/4 (10) (4608)

Za umysłowo chorą uznano Julię Schaff w Czerlanach. Kuratorem jej ustanowiono p. adw. Dra Szymona Kehlmana w Czerniowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Gródek, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. IV. 330/97 (34) (4604)

Kuratela nad uznaną za marnotrawczynię Maryanną Pobiedaczową z Majkowic, obecnie zamieszkałą w Gawłówku, uchyloną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, 24. kwietnia 1904.

L. cz. P. 118/4 (4637)

Stefania Kiszezuk z Riczki oddana pod kuratelę z powodu choroby umysłowej a kuratorem ustanowiony Fedor Kiszczuk.

C k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. P. 128/4 (7) (4692)

Anna Melnyk z Czahrowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiony Andruch Melnyk z Czahrowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Bursztyn, dnia 10. maja 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 150. (5635)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juni 1904, Pr. IX. 95/4, die Weiterverbreitung der Nr. 9283 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 24. Juni 1904 wegen des Artikels: „Fatti notevoli di vita triestina" nach §§. 65 a, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juni 1904, Pr. IX. 97/4, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „L'Asino" ddo. Rom, 26. Juni 1904 nach §§. 122 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juni 1904, Pr. 6/4, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung" vom 25. Juni 1904 wegen der Stelle von „Die Kuttenträger" bis „näher zu rücken" von „Was tat Österreich" bis „Reaktion auf" und von „Welch eine tiefe Erbitterung" bis „Wirtschaftspolitik gerettet sein" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juni 1904, Pr. 26/4, die Weiterverbreitung der Nr. 26 der Zeitschrift: „Nordmährische Rundschau" vom 26. Juni 1904 wegen des Artikels: „Die besten Bürger des Vaterlandes" in der Stelle von „und dazu brauchen" bis „schwindelhaft ist" nach §. 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 28. Juni 1904, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Hrvatska Kruna" vom 25. Juni 1904 wegen des Artikels: „O naknadnom izboru zastupnika u Sibenikome Kotaru" nach §§. 300 und 487 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 72.606/904. (5526 3—3)

Wezwanie
do c. k. praktykanta podatkowego w Rudkach Emiliana Marmorowicza.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem w myśl najwyższego postanowienia z 24. czerwca 1935, ogłoszonego dekretem byłej Kamery nadwornej z 9. lipca 1835 L. 28.289 Emiliana Marmorowicza, c. k. praktykanta podatkowego w Rudkach, który zaprzestał samowolnie uczęszczać do urzędu z dniem 30. maja 1904 i dotychczas do służby nie powrócił, lecz wydalił się bez zezwolenia przełożonej władzy w niewiadome miejsce, aby w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w Starostwie w Rudkach, gdyż w razie przeciwnym uzna krajowa Dyrekcya skarbu, iż wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego urzędników państwowych względnie praktykantów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie.
Lwów, dnia 27. czerwca 1904.

L. 263. (5593 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye jakieby sobie, według §. 25 ustawy not. do zaspokojenia z kaucyi śp. dr. Ludwika Midowicza byłego c. k. notaryusza w Rzeszowie a poprzednio w Brzostku z tytułu jego urzędowania tudzież z tytułu urzędowania jego substytuta p. Tadeusza Stanisza, rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w »Gazecie Lwowskiej« licząc, do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej owa kaucya dewinkulowaną i właścicielce wydaną zostanie

C. k. Izba notaryalna.
Tarnów, 14. maja 1904.
Prezes:
Dr. Bronisław Brzeski.

L. 9043 (pr.) (5634 3—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie rudeńskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 1. sierpnia, dla grupy gmin miejskich na 3. sierpnia, dla grupy większych posiadłości na 4. sierpnia bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie rudeńskim wybierają:
grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków,
grupa miast i miasteczek czterech (4) członków,
grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 2. lipca 1904.

L. cz. C. II. 222/4 (2) (5608 3—3)

W sprawie Beile Stahl, kupcowej w Kołomyi, powódki przeciw Samuelowi Mechlowi dw. im. Gelbartowi pozwanemu o uchylenie zastrzeżenia na książeczce wkładkowej, zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, że ustanawia się dlań kuratora adw. dr. Wieselberga w Kołomyi, któremu doręczono skargę.

Wzywa się pozwanego, by kuratorowi swemu informacyi udzielił, lub sam do rozprawy dnia 14. lipca 1904 o godz. 8 rano w sali Nr. 12 w tut. Sądzie stanął.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. C. II. 316/4 (1) (5700 1—3)

Przeciw Iwanowi Gwoździńskiemu i Chaimowi Saulowi Kestenbaumowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Chaję Awigdor, Leibischa Lauera i Rachelę Pineles pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego, objętego lwh. 1306 gminy Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1904 godz. 9 rano w tutejszym sądzie biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dra Schaffa, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 28. czerwca 1904.

L. Prez. 2309 (18 P/4) (5671 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla III. z dniem 5. września 1904 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1904 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym Jaśnie Wielmożnego Pana dra Adolfa Sahanka, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangora, radcę wyższego Sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego, radców sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filemona Łatoszyńskiego, Karola Koerbera i Swiatosława Szankowskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. C. II. 160/4 (1) (5612)

Przeciw Wasylowi Lazoryszak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Jeremiasza Szyjowicz w Woli michowej pozew o 263 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 8. lipca 1904 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Lazoryszaka ustanawia się p. Iwana Macyńskiego w Szczerbanowce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Lazoryszaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. C. I. 150/4 (1) (5697)

Przeciw Wasylowi Kucy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Kaśkę Korzeniowską z Buka pozew o oddanie 1/6 części ciała lwh. 14 kg. Buk.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 14. lipca 1904 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Kucy ustanawia się p. Martyna Kucy w Buku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyla Kucy w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 28. czerwca 1904.

L. cz. C. IV. 77/4 (3) (5673)

Przeciw Parasce Iwanickiej jako matce i opiekunce niel. Anny Iwanickiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Arona Leiby Freibrima pozew o zniesienie współwłasności realn. lwh. 102 gm. Pukasowce.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 1. sierpnia 1904 godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Paraski Iwanickiej jako matki i opiekunki nieletniej Anny Iwanickiej ustanawia się p. dr. Jana Lityńskiego, adw. w Haliczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paraskę Iwanicką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 10. czerwca 1904.

L. cz. Cg. I. 156/4 (2) (5670)

Przeciw Michałowi Owczarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Annę Owczarzową pozew o alimentacyę.

Na podstawie pozwu rozpisano I. audyencyę na 26. sierpnia 1904.

Celem strzeżenia praw Michała Owczarza ustanawia się p. adw. dra Strowskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Owczarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 1. lipca 1904.

L. cz. C. XV. 324/4 (4) (5681)

Przeciw Fryderyce Arnold, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Herscha Zimmermanna i Estery Zimmermann ur. Fellig pozew o zniesienie współwłasności realności lk. 338 m. lwh. 313 śm. we Lwowie.

Na podstawie pozwu z dnia 14. czerwca 1904 l. cz. C. XV. 324/4 (1) wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11. lipca 1904 godzina 11 przed południem w tut. sali Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Fryderyki Arnold ustanawia się p. adw. dr. Maksymiliana Liptaya we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fryderykę Arnold w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I, Oddział XV.
Lwów, dnia 30. czerwca 1904.

L. cz. Hip. 753/3 (5658)

Nieobecnemu Petrowi Omelanowskiemu ma być doręczoną uchwała z 20. lipca 1903 hip. 753/3, którą zaintabulowano realność lwh. 2207 Dobrotwór na rzecz Stefana Mudryka.

Dla strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się kuratorem adw. dr. Krówczyńskiego z Kamionki, który zastąpi go, dopóki sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka strum., 27. października 1903.

Zl. 72.461/904 (5555)

Kundmachung.

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass im Sinne der Artikel IV. bis XI. des Gesetzes vom 25. Oktober 1896 R. G. Bl. Nr. 220 und der Verordnung des k. k. Finanz-Ministeriums vom 11. Juni 1904 Zl. 38.801 im Jahre 1904 folgende Nachlässe an den direkten Steuern stattfinden werden:

a) an der Grundsteuer ein Nachlass von 15%,

b) an der Gebäudesteuer mit Ausnahme der 5% Steuer vom Ertrage steuerfreier Gebäude ein Nachlass von 12 ½%.

Die Erwerbsteuerhauptsumme für das Jahr 1904 wurde in demselben Masse wie im Vorjahre um 25% ermässigt und beträgt 35,307.928 kor. 20 hal.

Die Erwerbsteuer von den im §. 100 Abs. 1. und 5. des zitirten Gesetzes bezeichneten zur öffentlichen Rechnungslegung verpflichteten Unternehmungen ist im Jahre 1904 sowie im Vorjahre mit 10% vorzuschreiben und einzuheben.

Die Nachlässe ad a) und b) werden blos von der Staatssteuer nicht auch von den Zuschlägen der autonomen Körperschaften berechnet und von den k. k. Steuerämtern in die Steuerbüchel beziehungsweise in die Zahlungsaufträge über die erwähnten Steuern eingetragen werden. Den Zeitpunkt, in welchem diese Eintragung erfolgt wird seinerzeit jedes k. k. Steueramt mittelst besonderer Kundmachungen zur allgemeinen Kenntniss bringen.

K. k. Finanz Landes-Direktion.
Lemberg, am 25. Juni 1904.
Korytowski.

L. 72.461/904

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl artykułów IV. do XI. ustawy z dnia 25. października 1896 Dz. p. p. Nr. 220 i rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 11. czerwca 1904 l. 38801 należą się w roku 1904 następujące opusty w podatkach bezpośrednich:

a) w podatku gruntowym opust w wysokości 15%,

b) w podatkach domowych z wyjątkiem podatku 5% od dochodu z budynków od podatku domowego czasowo uwolnionych opust w wysokości 12½%.

Ogólna suma powszechnego podatku zarobkowego została zniżona na rok 1904 podobnie jak za rok poprzedni o 25% i wynosi kwotę 35,307.928 kor. 20 hal.

Podatek zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunków, wymienionych w §. 100 ust. 1. i 5. powołanej ustawy, przypisany i pobierany być ma w roku 1904 w wysokości 10% jak w roku ubiegłym.

Opusty pod a) i b) będą obliczone tylko od rządowej należytości podatkowej z wyłączeniem dodatków autonomicznych i zostaną zapisane przez c. k. Urzędy podatkowe w książeczkach podatkowych i nakazach płatniczych na te podatki. Kiedy zapisanie to będzie mogło nastąpić poda każdy c. k. Urząd podatkowy osobnemi obwieszczeniami do powszechnej wiadomości.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 25. czerwca 1904.
Korytowski.

Ч. 72.461/904.

Оповіщене.

Подає ся сим до загальної відомости що по мисли артикулів IV. до XI. закона з дня 25. жовтня 1896 ч. 220 в. з. д. і розпорядженя ц. к. Міністерства скарбу з дня 11. червня 1904 ч. 38.801 належать ся в роцї 1904 слїдуючі опусти в безпосередних податках:

а) в податку ґрунтовім опуст 15%,

б) в податку домовім з виїмком податку 5% від доходу з будинків увільнених від чиншового податку опуст 12 ½%.

Головну суму загального податку заробкового знижено на р. 1904 подібно як в роцї попереднім о 25% і она виносить 35,307.928 кор. 20 с.

Податок заробковий від предприєметь обовязаних до публичного складаня рахунків вичислених в §. 100 уст. 1. і 5. покликаного висше закона буде на рік 1904 приписовати ся і побирати як в роцї попереднім в висотї 10%.

Опусти під а) і б) будуть обчислені тілько від державної належитости податкової з виключенем додатків автономічних і зістануть в ц. к. Урядах податкових записані в книжочки податкові взглядно в накази заплати на сї податки. Коли записане се буде могло наступити подасть кождий ц. к. Уряд податковий в своїм часї окремими оповіщенями до загальної відомости.

Ц. к. краєва Дирекция скарбу.
Львів, дня 25. червня 1904.
Коритовскій.

Ч. спр. Cg. I. 93/4 (2) (5685)

Против Евгенови Розвадовскому властителеви дібр в Хильчицах, котрого місце побуту не є відоме, внесла Громада Стінка в ц. к. окружнім судї в Золочеві позов о власність з п. 2081 і частей з п. 2093/1 і 2084/1 кн. гр. Стінка.

На підставі позву визначено перший день судовий до устної розправи на 14. липня 1904 о год. 9 перед полуд. в комнаті ч. 11 тут. суда.

Для стереженя прав Евгенія Розвадовского установляє ся Дра Колачковского адвоката в Золочеві куратором.

Тойже куратор буде Евгенія Розвадовского в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл I.
Золочев, дня 28. червня 1904.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. I. 53/4 (2) (5180 2—3)

Na wniosek Jana Barusia z Brzezinki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionedo przez wnioskodawcę dowodu z daty Wiedeń 9. maja 1892 Nr. 2225 na wzięcie od Jana Barusia przez zarejestrowane stowarzyszenie oszczędności i pożyczek z ograniczoną poręką „Nordbalmbund" w Wiedniu w przechowanie jako zastawu ręcznego policy ubezpieczenia na życie c. k. uprzywilejowanego „Riunione adriatica di Sicurta" z 17. marca 1892 Nr. 103.295 na 500 złr. w. a. Posiadacza powyższego dowodu złożenia wzywa się przeto, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni zgłosił się ze swemi prawami i je wykazał, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za niestniejące uznane zostanie a powyż powołany dowód złożenia za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oświęcim, dnia 31. maja 1904.

Spadki.

G. Zl. A. V. 64/4 (33) (5464 3—3)

EDIKT
zur Einberufung der Verlassenschaftsgläubiger.

Vor dem k. k. Bezirks- Gerichte S. I. Abteilung V. haben alle Diejenigen, welche an die Verlassenschaft des am 7. Februar 1904 ohne letztwilige Anordnung verstorbenen k. u. k. Hauptmannes des Infanterie Regimentes Nr. 15 Karl Lerch in Lemberg als Gläubiger eine Forderung zu stellen haben, zur Anmeldung und Dartuung ihrer Ansprüche am 28. Dezember 1904 Vormittags 9 Uhr zu erscheinen oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens den Gläubigern an diese Verlassenschaft, wenn sie durch die Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft würde, kein weiterer Anspruch zustände, als insofern ihnen ein Pfandrecht gebürht.

K. k. Bezirks- Gericht S. I. Abteilung V.
Lemberg, am 10. Juni 1904.

L. cz. A. VI. 148/4 (7) (5355 3—3)

Wzywa się spadkobierców zmarłej tu 7. marca 1904 ab intestato Maryi Klej vel Klee, po której pozostał spadek, składający się z kilkuset koron gotówki, by najdalej w rok po ostatnim ogłoszeniu tego edyktu zgłosili się ustnie lub pisemnie do spadku tego, dla którego adw. dra Aleksandra Lisiewicza kuratorem ustanowiono, wykazując doń swe prawa, gdyż inaczej spadek tylko tym, którzy się doń zgłoszą, przyznanym zostanie, nieobjętą zaś część spadku, względnie gdyby nikt się nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa się wyda

C. k. Sąd powiatowy, Sekc. I.

Lwów, 14. czerwca 1904.

L. cz. A. VII. 75/3 (7) (5352 3—3)

C. k. sąd powiatowy Oddział VII. w Samborze jako instancya spadek pertraktująca wzywa niewiadomych spadkobierców po błp. Joslu Aronie 2-im. Mambachu zmarłym dnia 28 listopada 1902 w Błażowie — aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc się zgłosili, wykazali tytuł dziedziczenia i oświadczyli się do spadku tem pewniej wnieśli, ileże inaczej postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy oświadczą się do spadku i tytuł dziedziczenia wykażą przeprowadzonem i tymże spadkobiercom spadek pozostały w miarę ich roszczeń będzie przyznany, nieobjęta zaś część spadku lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwowemu Skarbowi przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 19. maja 1904.

L. cz. IV. 249 56 (5475 3—3)

Na rzecz masy spadkowej ś. p. ks. Konstantego Lipnickiego zmarłego w Zarwanicy złożonem jest w tus. depozycie od lat 30 pokwitowanie na kwotę 57 fl. 52 ct. przesłaną przez sąd powiatowy w Wiśniowczyku do centralnej kasy we Wiedniu na rzecz masy spadkowej ś. p. Konstantego Lipnickiego. Wzywa się tedy uprawnionych, by do tego depozytu w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni prawa swe w tut. sądzie zgłosili i w należyty sposób wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyt ten uznany zostanie za przepadły na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 17. czerwca 1904.

Doniesienia prywatne.

Sprzedaż domu!

Podpisana Dyrekcya dóbr sprzeda. w drodze ofert pisemnych, jednopiątrową kamienicę pod l. p. 63 w rynku w Kamionce strumił. stojącą

Odnośne oferty opatrzone w wadyum K. 3000, zawierające nazwisko i mieszkanie oferenta, ofiarowaną cenę kupna w cyfrach i słowach, tudzież zobowiązanie że w razie uwzględnienia oferty, oferent przy podpisaniu kontraktu wpłaci cenę kupna, po potrąceniu złożonego już wadyum, do kasy dóbr w Kamionce strumił. i poniesie wszelkie koszta ostemplowania kontraktu, należytości prawnej i przeniesienia prawa własności — należy wnosić do 15. lipca b. r. pod niżej podanym adresem.

Dyrekcya dóbr zastrzega sobie prawo wolnego wyboru pomiędzy oferentami — bez względu na wysokość ofiarowanej ceny — albo nieprzyjęcia żadnej z osób ubiegających się.

Dyrekcya dóbr

JE. Andrzeja hr. Potockiego

w Kamionce strumiłowej.

L. 55.506 ex 1904.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die k. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg beabsichtigt die Lieferung nachbenannter Maschinen und Werkstätten-Einrichtungen in öffentlichen Offertwege zu vergeben und zwar:

1 Wageuräder-Drehbank.

Die Lieferung dieser Maschinen- und Werkstätten-Einrichtungen hat auf Grund der allgemeinen, besonderen Bedingnisse und der speziellen Bedingungen für die Lieferung diverser maschinellen Werkstätteneinrichtungen sowie der genauen Beschreibungen zu erfolgen

Diese Behelfe sind in der Abtheilung für Zugförderung- und Werkstättendienst der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direktion erhältlich.

Für die oben genannten Lieferungen werden vorschriftsmassig gestempelte, gesiegelte Offerte mit der Aufschrift: „Offerte für die Lieferung von Werkstätteneinrichtungen“ bis zum 1. September 1904 Mittags 12 Uhr im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahn-Direktion Lemberg übernommen.

Die Eröffnung der Offerte findet am 2. September d. J. um 1. Uhr Nachmittag bei k. k. Staatsbahn-Direktion statt, und steht es den Offerenten frei derselben beizuwohnen.

In dem Offerte sind aufzunehmen:

1. Die Preise per Stück in Kronen-Währung in Ziffern und Schrift einschliesslich der an den Maschinen anzubringenden Arbeiterschutzverrichtungen, einschliesslich aller Zoll und Patentgebüren franco einer zu benennenden Station der k. k. österr. Staatsbahnen, von welcher der Transport bis zur Verwendungsstelle nur unter Benützung der Lienien der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann.
2. Die Gewichte der offerirten Lieferungsgegenstände in Kg.
3. Liefertermine.
4. Die Einlieferungsstation.
5. Erzeugungsort.

Dem Offerte sind die Zeichnungen der offerirten Maschinen und Werkstätteneinrichtungen beizuschliessen.

In dem Offerte muss entweder die Erklärung des Offerenten enthalten sein, dass er die Lieferungsbedingnisse u. Beschreibungen der Lieferungsgegenstände eingesehen hat und vollinhaltlich annimmt, oder es müssen die anerkannten und vorschriftsmässig gestempelten allgemeinen Lieferungsbedingnisse und Beschreibungen dem Offerte beigeschlossen sein. (Die Offerte und Beschreibungen sind pro Bogem von höchstens 1750 cm² Grösse mit je einer Stempelmarke v. 1 Krone, Zeichnungen, von grösseren Format sind mit 2 Kronen Stempelmarke zu versehen.

In dem Offerte ist weiters die Erklärung aufzunehmen, dass der Offerent mit seinem Anbote bis Ende Jänner 1905 im Worte bleibt.

Es finden nur jene Offerte Berücksichtigung, die von Fabrikanten, welche die Lieferungsgegenstände selbst erzeugen, beziehungsweise, durch deren Bevolmächtigte zu Vorlage gebracht werden.

Die k. k. Staatsbahn-Direktion behält sich ferner vor, keines der eingelangten Offerte zu berücksichtigen, falls ihr keines annemchbar erscheinen würden.

Lemberg, im Juli 1904.

K. k. Staatsbahn-Direktion.

(5665)

Ogłoszenie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie rozpisuje w drodze publicznych ofert dostawę następujących maszyn i urządzeń warsztatowych:

1 Tokarki do kół wozowych.

Dostawa maszyn i urządzeń ma być uskuteczniona na podstawie ogólnych i szczególnych warunków dostawy jakoteż dokładnych opisów.

Opisy te otrzymać można w c. k. Dyrekcyi we Lwowie (oddział dla spraw warstatowych i pociągowych).

Oferty na wyż wymienione dostawy, opieczętowane, zaopatrzone napisem: „Oferta na dostawę urządzeń warstatowych“, należy wnieść do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 1. września 1904 o godz. 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 2. września 1904 o godz. 1-szej po południu w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i wolno każdemu z oferentów przytem być obecnym.

Oferta ma zawierać:

1. Cenę wyrażoną cyframi i słowami w walucie koronowej za jedną sztukę wraz z przyrządami bezpieczeństwa cłem i z należytościami patentowemi opłatnie w takiej stacyi, z której dalsza posyłka na szlakach c. k. kolei państwowych nastąpićby mogła.
2. Ciężar oferowanych przedmiotów w kg.
3. Termin dostawy.
4. Stacyę dostawy.
5. Miejsce wyrobu.

Do ofert należy dołączyć rysunki dotyczących maszyn i urządzeń.

W ofercie należy wyszczególnić, iż oferujący warunki i opisy dostaw zna i je w zupełności przyjmuje, albo należy podpisane i należycie ostemplowane warunki i opisy dostaw do oferty dołączyć. (Oferty i załączniki o powierzchni najwyżej 1750 cm² mają być opatrzone stemplem po 1 koronie od arkusza, rysunki, których format większy trzeba zaopatrzyć stemplem na 2 korony).

Do oferty ma być dołączona deklaracya oferującego, że pozostaje w słowie do końca stycznia 1905.

Uwzględnione będą tylko oferty fabrykantów lub tychże pełnomocników, którzy odnośne przedmioty dostawy sami wyrabiają.

C. k. Dyrekcya zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia żadnej z przedłożonych ofert, jeżeli nie będą odpowiadały jej potrzebom.

We Lwowie, w lipcu 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15. czerwca 1904 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa. Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	7·30	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5.03	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mezö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	6·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadwórnej, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
—	10·50	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Kocmania, Czortkowa. Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa. Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Lubaczowa, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy). Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie). Chyrowa. N. Zagórza,
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Jasła, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11·10	do Rawy ruskiej, Lubaczowa (każdej niedzieli).

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·42, 7·30 rano, 11·45 przed poł., 3·00, 4·30 i 5·03 po poł., **7·54 i 8·59** wieczór (do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca **9·35** wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 5·48 rano, 9·30 i 10·50 przed połud., 1·05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05 i 8·04** wieczór (do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1·35 po poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W. 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego. Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencya dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l 9 od 7-mej rano do 8 mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich l. 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł., a w święta od 9-tej przed poł. do 12 tej w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.